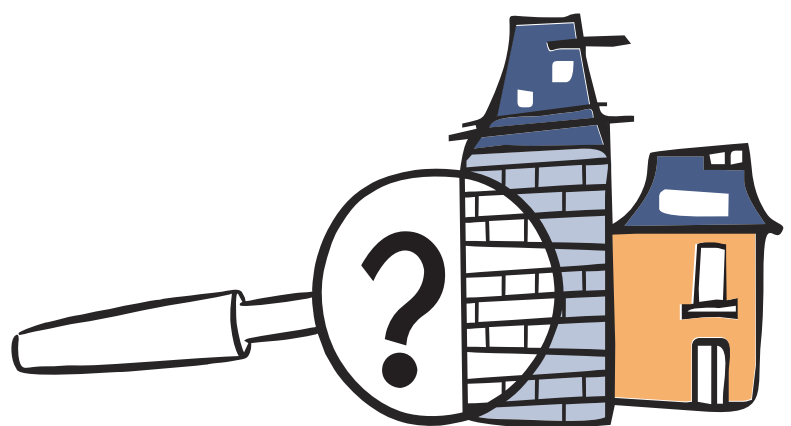




**DLACZEGO TEN DOM TAK WYGLĄDA?**  
ARCHITEKTURA POD LUPĄ DLA NAJMŁODSZYCH

► **Zgierz**



**DLACZEGO TEN DOM TAK WYGLĄDA?**  
ARCHITEKTURA POD LUPĄ DLA NAJMŁODSZYCH





Dlaczego ten dom tak wygląda? Architektura pod lupą dla najmłodszych.

Autor przewodników: Maria Nowakowska  lodzkidetaj

Autor scenariuszy: Anna Mrozińska-Szmajda

Łódź, 2020

Redakcja: Łódzki Dom Kultury, Maria Nowakowska, Anna Mrozińska-Szmajda

Skład: Drukarnia 35

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

## SPIS TREŚCI

PRZEWODNIK	3
SCENARIUSZ ZAJĘĆ SP 1-3	30
SCENARIUSZ ZAJĘĆ SP 4-6	39

REALIZATOR PROJEKTU:



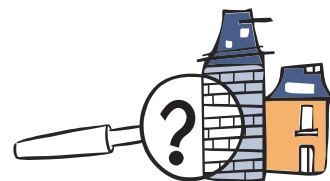
województwo  
**łódzkie**



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

PARTNERZY:





**DLACZEGO TEN DOM TAK WYGLĄDA?**  
ARCHITEKTURA POD LUPĄ DLA NAJMŁODSZYCH

**PRZEWODNIK**



**Zgierz**



## Lokalizacje:



1. Urząd Stanu Cywilnego
2. Dąbrowskiego 35
3. Dąbrowskiego 33
4. Dąbrowskiego 31
5. Dąbrowskiego 27
6. Dąbrowskiego 25
7. Muzeum Miasta Zgierza
8. Dąbrowskiego 12
9. Narutowicza 5
10. Narutowicza 6
11. Narutowicza 13
12. Narutowicza 7
13. Rembowskiego 9
14. 1 Maja 19
15. Plac Kilińskiego
16. Długa 33
17. Długa 19
18. Długa 18
19. Długa 16
20. Popiełuszki 1
21. Armii Krajowej 2
22. Kościół pw. św. Katarzyny
23. Gołębia 15
24. Gołębia 21
25. ŁęczycKa 24
26. Plac Stu Straconych



## Urząd Stanu Cywilnego

Na przedpolu budynku wyeksponowana została rzeźba „Rozkwitanie” Edwarda Łagowskiego z Warszawy, wykonana w sztucznym marmurze, pierwotnie zaprezentowana w Łódzkiej Galerii Rzeźby w 1978 r. To prawdopodobnie właśnie wtedy zakupiono ją z myślą o urozmaiceniu otoczenia pałacu ślubów.

Sam budynek jest przykładem neoklasycystycznej architektury rezydencjonalnej z końca XIX w., ze strefą wejścia podkreśloną portykiem. Należał niegdyś do fabrykanckiej rodziny Zachertów, po II wojnie światowej został znacjonalizowany. Zgodnie z klasycznymi zasadami projektowymi, ornamentem podkreślono najistotniejsze partie budynku – drzwi i okna. Warto przyjrzeć się bliżej naczółkom okien – w centralnej części znajduje się płycina wypełniona trzema motywami. Sercem dekoracji jest tzw. palmeta, czyli stylizowany liść palmy. Ramę dla niej tworzą rogi obfitości, symbolizujące obfitość dóbr, oraz woluty, zwane również ślimacznicami. Ten ostatni element jest jednym z najpopularniejszych zdobień architektonicznych – można spotkać go na kapitelach kolumn (np. jońskich i kompozytowych), zwień-



czeniu budynków (w formie tzw. spływów wolutowych) czy – jak tym przypadku – w płycinach. Kształt woluty prawdopodobnie został zainspirowany formami zaczerpniętymi ze świata natury – pędami roślin, muszlą ślimaka czy kształtem grzyw morskich fal.



Urząd  
Stanu Cywilnego

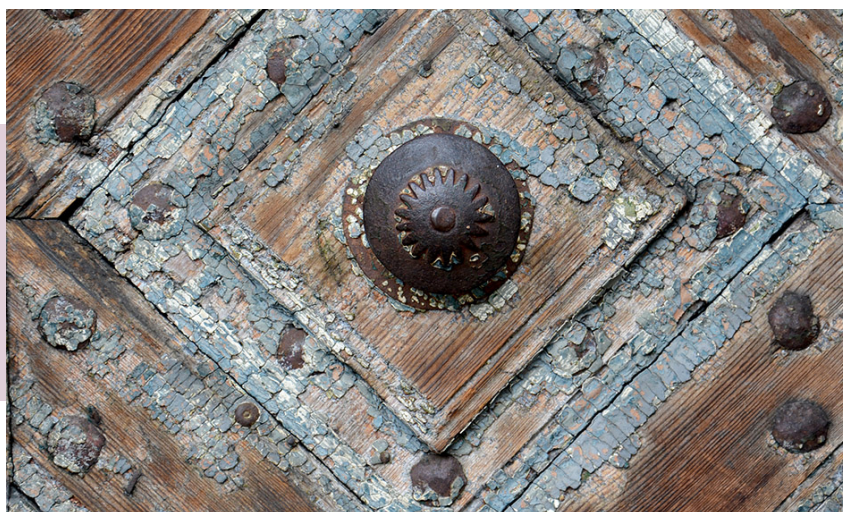


## Dąbrowskiego 35

Zabytkowa tkanka architektoniczna Zgierza wyróżnia się między innymi ciekawymi rozwiązaniami strefy wejścia, szczególnie zaś samych drzwi. To dobre pole dla dekoracji snycerskiej (czyli wykonywanej w drewnie) i metaloplastycznej. Do domu przy ul. Dąbrowskiego 35 prowadzą dwuskrzydłowe drzwi z nadświetlem i dekoracyjną listwą przymykową. Nadświetle to przeszklone pole (tutaj podzielone na mniejsze sekcje za pomocą tzw. szprosów), które spełnia dwa cele – doświetla sięń czy korytarz klatki schodowej, a oprócz tego stanowi pole dla dekoracji. Listwa przymykowa znajduje się w miejscu połączenia dwóch skrzydeł drzwi (lub okna); z jednej strony uszczelnia to istotne z punktu widzenia ciepłoty budynku miejsce, z drugiej daje możliwość wprowadzenia ornamentów, zróżnicowania sposobu wykończenia drzwi. Kolejnym elementem, w którym łączą się funkcje użytkowe i estetyczne, jest klamka drzwi wraz z towarzyszącym jej zazwyczaj szyldem, czyli fragmentem blachy chroniącej skrzydło drzwi przed uszkodzeniem kluczem. W tym wypadku uchwyt klamki stylizowany jest na liść akantu – jedną z ulubionych roślin architektury. Same skrzydła składają się z ramy wypełnionej dekoracyjnym deskowaniem o ukośnym układzie elementów, wzmocnionym ćwiekami. Centrum pola zostało udekorowane wypukłym, metalowym elementem z motywem słońca czy rozety. Zgierskie budynki z XIX i początku XX wieku dostarczają licznych przykładów tego typu zdobień – warto zwracać na nie baczniejszą uwagę.



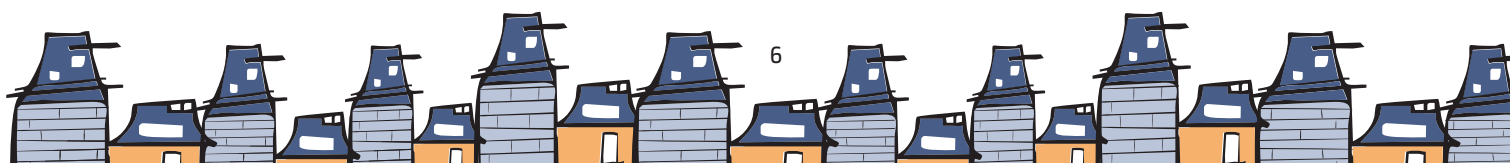
Dąbrowskiego 35



## Dąbrowskiego 33

Kamienica wyróżnia się wykuszem, czyli występem z bryły budynku, umieszczonym w tym wypadku na poziomie pierwszego piętra. Wykusz nie tylko pozwala lepiej doświetlić wnętrze i dodać do niego kilka metrów kwadratowych powierzchni użytkowej, ale także urozmaica bryłę budynku, czyniąc ją ciekawszą. Często jest też polem dla rozbudowanej dekoracji sztukatorskiej, jednak nie w tym wypadku. Miłośnicy zdobień powinni skierować się do wejścia na główną klatkę schodową kamienicy, które zostało umieszczone w bocznej elewacji. Tu również – podobnie jak w poprzednim budynku – znaleźć możemy drzwi z nadświetłem, jednak zdecydowanie bardziej wielkomięskie w charakterze. Zdobienia zostały zaczerpnięte z wzornika architektury stylowej – widzimy tutaj m.in. trójkątny naczótek, umieszczany nieraz nad drzwiami, oknami lub w zwieńczeniu budynku. Listwa przymykowa zyskała formę niemal pełnoplastycznej (opracowanej rzeźbiarsko z każdej strony, odciętej od tła) kolumny. Warto poświęcić uwagę schodom prowadzącym do budynku; wykonane zostały jako odlew metalowy – prawdopodobnie należą do pierwotnego „wyposażenia” domu. We wnętrzu, na klatce schodowej zachowały się piękne żeliwne tralki balustrady schodów. Były one odlewane z mocno nawęglonego żelaza lokalnie lub w nieodległych Końskich, będących w tej części kraju liderem w omawianej technologii produkcji. Zachowały się tutaj również fragmenty dekoracji sztukatorskiej sufitów oraz przeszklone drzwi z taflami szkła podzielonymi dla dekoracji listwami szprosów. Na podwórku można zauważyć fragment napisu ze słowem „PLAST” – interesujący przykład lokalnego liternictwa, prawdopodobnie z 3. lub 4. ćwierci XX wieku.

Dąbrowskiego 33





Dąbrowskiego 33



## Dąbrowskiego 31

Charakter dekoracji budynku przy ul. Dąbrowskiego 33, a zwłaszcza jego wnętrz, jest podobny jak w przypadku opisywanego powyżej adresu. Tu również zachowały się drzwi o konstrukcji ramowo-płycinowej z półkolistym nadświetlem i listwą przyrymową stylizowaną na kolumnę. Dekoracja snycerska zachowała się w dobrym stanie i zdradza doskonałą znajomość rzemiosła wykonawcy. Choć drzwi pokryte są wieloma warstwami łuszczącej się farby, rysunek ornamentów nadal jest czytelny i zaskakuje swoją precyzją – widać to szczególnie dobrze w prostokątnym pasie plecionki z motywem trzech różnych kwiatów, umieszczonym w ok. 1/3 wysokości skrzydła. Do budynku prowadzi kilka stopni, wychodzących na podest wykonany z lastrico (lastryko, lastriko). To kompozyt składający się z cementu, wody oraz kruszywa kamiennego. Możliwe jest użycie kruszywa o niejednorodnej frakcji (wielkość ziarna) lub kolorze, co pozwala na uzyskanie efektów dekoracyjnych. Opcjonalnym dodatkiem są pigmenty, takie jak np. związki żelaza i chromu, umożliwiające barwienie betonu na czarno, zielono, brązowo i żółto. W tym wypadku posłużono się lastrico w trzech kolorach – szarym, czerwonym i czarnym. Kolor kruszywa koresponduje z kolorem masy cementowej, tworząc spójną kolorystycznie całość. Lastrico wylano w taki sposób, by ułożyła się z niego data budowy (1888), dekoracyjne opaski czarne i czerwone, napis „SALVE” („WITAJ” po łacinie) oraz szare tło. W środku warto udać się na boczną klatkę schodową, gdzie zachował się piękny żeliwny słupek poręczy i także tralki, operujące motywem rozet i wolut. Wewnętrzne drzwi i okna są szprosowane dla dekoracji. Oglądając budynek z zewnątrz, warto przyjrzeć się listwom przyrymowym okna, które – podobne jak w wypadku drzwi – zyskały szczegółowe opracowanie w formie kolumny.



## Dąbrowskiego 27

Nadświetle drzwi budynku przy ul. Dąbrowskiego 27 zachowało prawdopodobnie oryginalną, metaloplastyczną oprawę, która zarówno podnosi walory estetyczne tego fragmentu budynku, jak i pełni funkcję zabezpieczenia dla tafli szklanej. Pomędzy niewielkimi oknami doświetlającymi poddasze zobaczyć tutaj można jeden z najbardziej nietypowych ornamentów Zgierza – skrzydlaty lew trzyma w pysku dwa festony (przypięte w dwóch punktach girlandy) kwiatów. Podobne motywy inspirowane są groteską. To rodzaj dekoracji w postaci wici roślinnej oraz fantastycznych postaci ludzkich i zwierzęcych, czasem również różnego typu artefaktów. Groteska wzorowana jest na motywach dekoracji antycznych rzymskich domów i pałaców z I wieku n.e., które zostały odkopane w okresie renesansu podczas prac o charakterze archeologicznym. Termin, będący w użyciu od XVI wieku, pochodzi od włoskiego *la grotta*, czyli „jaskinia” lub „piwnica” i związany jest ze sposobem poznania tego typu zdobień. Pozostałości antycznych rezydencji pogrzebane były pod grubymi warstwami ziemi – ich odkrywcy wchodzili do nich przez otwory wybijane w sklepieniach, opuszczając się następnie na linach – a więc w sposób podobny do eksploracji grot skalnych.



Dąbrowskiego 27



## Dąbrowskiego 25

Neobarokowa kamienica przy ul. Dąbrowskiego 25, należąca do Juliusza i Albertyny Hoffmanów, to z punktu widzenia detalistów miejsce oferujące wiele atrakcji. Budynek powstał w 1896 r. – w momencie, gdy architektura historyzmu przeżywała eklektyczne przesilenie, które – u progu XX wieku – zaowo-





kować miało secesją. Wskazuje na to bogactwo występujących tutaj ornamentów. Parter kamienicy jest boniowany. To sposób obróbki, którego celem jest ozdobienie lica kamiennego poprzez wyraźne zaznaczenie krawędzi poszczególnych ciosów kamiennych lub płyt okładzinowych. W architekturze wznoszonej z innych materiałów niż kamień (przede wszystkim z cegły, rzadziej z żelbetu) boniowaniem nazywamy imitację takiego zdobienia, stworzoną np. w tynku. Obróbka może dotyczyć szlaku, czyli pasa obiegającego krawędzie płyty/ciosu lub ich środkowej części, czyli tzw. lustra (zwierciadła). Boniowanie tworzy „silne” w wyrazie płaszczyzny, złożone z dużych, jednolitych elementów, podkreślonych siatką światłocieniową; ewokuje także skojarzenia z architekturą wznoszoną z kamienia, a zatem masywną, majestatyczną, „odświętną”. Wszystkie te cechy powodują, że boniowanie szczególnie chętnie stosowane jest w parterze, by zbudować wyraźną podstawę budynku, jego cokół. Innym popularnym rozwiązaniem jest boniowanie tylko wybranych partii bryły, np. strefy wejścia lub narożników.

Na pierwszym piętrze kamienicy charakter zdobienia płaszczyzny ściany zmienia się diametralnie. Kluczowe dla jej wyrazu jest połączenie czerwonej licówki (rodzaju płytki ceramicznej), imitującej cegłę, z tynkowanymi na gładko, jasnymi elementami. Licówkę wprowadzano na elewację, by dodać jej koloru (płytki można było barwić na niemal dowolny odcień) oraz wzbogacić ją o dekoracyjny wątek (linię tworzoną przez powierzchnie cegieł i ukazującą się pomiędzy nimi spoinę). Warto przyjrzeć się także naczółkom okien, w których na tle muszli umieszczono uskrzydloną głowę kobiety. Wszystkie ornamenty dokoła niej są zakomponowane tak, by stworzyć wyraźną ramę dla postaci. W kluczu nad bramą umieszczono głowę lwa – jeden z najbardziej udanych detali zoomorficznych w skali miasta. Narożniki prześwitu zostały zabezpieczone przez dwa żeliwne odboje w kształcie stożka.



Dąbrowskiego 25



## Muzeum Miasta Zgierza

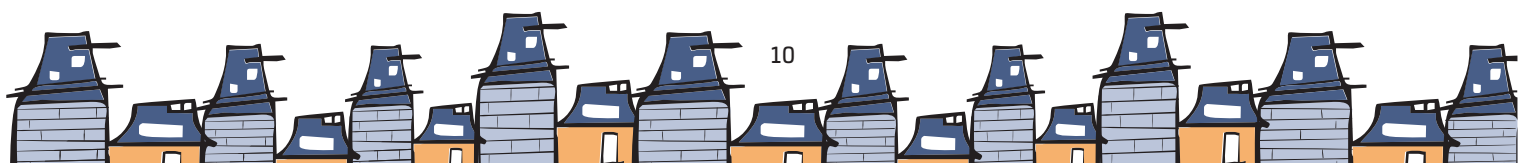
Muzeum Miasta Zgierza mieści się w klasycystycznym domu z 1828 r., zbudowanym przez postrzygacza owiec, Karla Müllera. Bryła budynku została urozmaicona o niewielki ryzalit, czyli partię budynku występującą z lica w elewacji, przeprowadzoną od fundamentów zazwyczaj po wysokość dachu. Ryzalit może występować pojedynczo lub w większej liczbie (zazwyczaj max. 2) i być położony centralnie lub w innej pozycji (np. symetrycznie na obu skrajach budynku). W tym wypadku mamy do czynienia z pojedynczym, umieszczonym centralnie, tak by zaakcentować strefę wejścia do budynku. Ryzalit został zwieńczony wysoką attyką, na której znaleźć można wiele interesujących dekoracji. Pełnoplastyczną formę przybrały kamienne lwy w narożnikach attyki. W płycinach umieszczono reliefowe dekoracje, które przekazują informacje o powstaniu budynku i fachu jego pierwszego właściciela. Centralnie umieszczona płycina przedstawia kartusz podtrzymywany przez dwa lwy i nakryty koroną. W środku pola znajdują się trzy pary skrzyżowanych ze sobą nożyc do strzyżenia owiec. Wyżej widoczna jest data wzniesienia domu – 1828 r. Dwie mniejsze płyciny przedstawiają putta – postaci skrzydlatych chłopców. Jeden z nich trzyma gałąź rośliny przypominającej chmiel lub bawełnę, drugi – rodzaj girlandy przewiązanej wstęgą. Wydaje się, że wizerunki te pozbawione są – w przeciwieństwie do kartuszu, informującego o źródle dochodów właściciela – funkcji symbolicznej i służą po prostu dekoracji. Obecnie w domu mieści się Muzeum Miasta Zgierza, które koniecznie należy odwiedzić.



Muzeum  
Miasta Zgierza

## Dąbrowskiego 12

Okazały budynek dawnej Kasy Chorych wyróżnia się z otoczenia zarówno poprzez monumentalność bryły, jak i kunsztowne zdobienia. Gmach wzniesiono w 1926 r. – taka data wpisana jest w kartusz umieszczony na parterze, w pierwszej osi budynku. Oś to umowna pionowa linia, wyznaczona na elewacji przez otwory okienne i drzwiowe. Parter został podkreślony przez wprowadzenie diamentowego typu bonio-



wania – to jedna z najciekawszych odmian tego ornamentu, jaką możemy zobaczyć w Zgierzu. Kolejnym polem dla dekoracji jest fronton wieńczący budynek. To niski trójkątny szczyt ograniczający krawędzie boczne dachu dwuspadowego. Jego wewnętrzne pole, czyli tympanon, może pozostawać gładkie lub być wypełnione dekoracją – w tym wypadku umieszczono tu parę nagich chłopców podtrzymujących girlandę oraz okazały kartusz. Fronton jest spadkiem po architekturze starożytnej Grecji, Etrurii i Rzymu, szczególnie popularnym w architekturze renesansu, baroku, neorenesansu oraz klasycyzmu. W polskiej architekturze międzywojennej, zwłaszcza zaś w latach 20. XX wieku, chętnie czerpano z dziedzictwa antyku.



Dąbrowskiego 12



## Narutowicza 5

Zgierz słynie ze swojego parku kulturowego i zgromadzonych w nim domów tkaczy. Ulica Narutowicza wraz z okolicami może dostarczyć wielu pozytywnych wrażeń zarówno miłośnikom biedermeieru, jak i – szerzej – architektury drewnianej, zwł. z pierwszej połowy XIX w. Budynek przy ul. Narutowicza 5 został przeniesiony z ul. Dąbrowskiego 9 w 2010 r. Wzniesiono go w pierwotnej lokalizacji w latach 30. XIX w. dla młynarza Gotfryda Filipa. Zastosowano tutaj charakterystyczne dla zgierskiej architektury drewnianej rozwiązanie, inspirowane architekturą klasycyzmu – strefa wejścia została podkreślona w sposób nawiązujący do wgłębego portyku opartego na kolumnach. Kolejnym nawiązaniem do architektury stylowej jest „boniowanie” z desek, widoczne na wysokości pierwszego piętra, ponad filarami w parterie; podkreśla ono narożniki zwieńczonej frontonem bryły. W jej górnej części widać kolejny, najbardziej



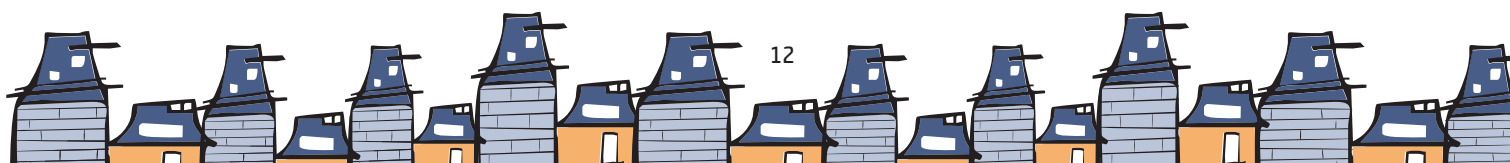
chyba nietypowy cytat – na szalowaniu umieszczono dekoracyjną oprawę okna, zbliżoną formą do lukarny. Jednak występuje ona niezależnie od otworu okiennego, którego w tym wypadku nie wycięto w ścianie. To jedynie ornament, pełniący czysto estetyczną funkcję. Większość domów tkaczy posiada bogato zdobione drzwi – nie inaczej jest w tym wypadku. Ramę skrzydeł wypełniają profilowane na krzywiznach, zamontowane ukośnie deski, wzmocnione i jednocześnie udekorowane płaskimi ćwiekami. Nad drzwiami umieszczono niewielką supraportę wycinaną wyrzynarką, czyli laubzegą, oraz zdobioną dłutami przez snyczerza. Interesującą, choć prostą formę przyjmuje również szyld i klamka. Z detali kołwalskich warto przyjrzeć się również uchwytowi na skrzydło okiennicy – od czasu pojawienia się rolet i żaluzji to stosunkowo rzadko występujący detal.

Narutowicza 5



## Narutowicza 6

Narutowicza 6

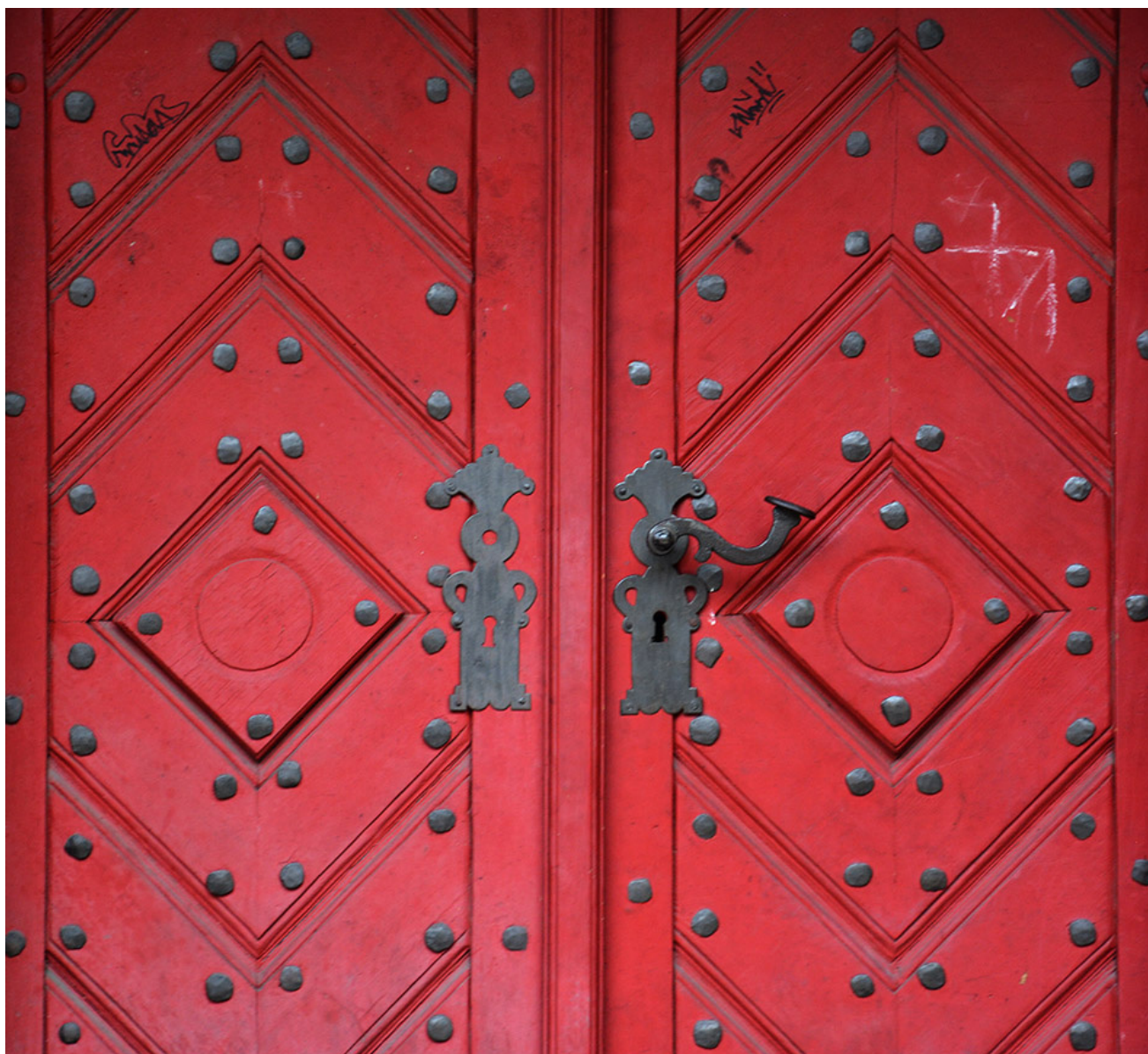


To wyjątkowo ważny adres na mapie Zgierza i to nie tylko tej detalowej. Znajduje się tutaj Centrum Konserwacji Drewna, prowadzone przez Fundację Ochrony Mebli Zabytkowych oraz Dziedzictwa Kultury w Polsce D.O.M. Na miejscu prowadzi się prace restauratorskie i konserwatorskie wybitnych przykładów polskiego i europejskiego meblarstwa, przede wszystkim z XVIII i XIX wieku. Można też zobaczyć tematyczną wystawę, obejmującą wśród innych eksponatów pomniejszone modele mebli tworzonych na zamówienie Stanisława Augusta Poniatowskiego. Sam budynek przy ul. Narutowicza 6 jest jednym z najbardziej zachwycających nie tylko w mieście, ale i w regionie. Na pierwszy rzut oka dostrzec można obfitość i misterność zdobień. Bogatą oprawę zyskały zarówno okna o zajmujących, neorokokowych dekoracjach, jak i strefa wejścia oraz linia łącząca ściany domu z naczółkowym dachem. Znalazł się tu rozbudowany, profilowany gzyms. Należy również zwrócić uwagę, jak rozwiązano problem ze spadkiem poziomu ulicy – dom posadowiony jest na kamiennych fundamentach, które odsłaniają się coraz bardziej wraz z obniżaniem się linii gruntu. W ornamentacji domu odnaleźć można wiele intrygujących cytatów z architektury stylowej, co szczególnie dobrze widać w zagłębionej w bryłę budynku strefie wejścia. Flankują ją pilastry o asymetrycznie zakomponowanych kapitelach, będących przetworzeniem klasycznego rozwiązania kompozytowego. Rzadko spotykany jest również motyw winogron umieszczony w centralnej partii wejścia. Fuzję „stylowo-ludowo” kontynuują drzwi. Płyciny osadzone w ramie obiega astragal (perełkowanie) – rodzaj uwypuklonego ornamentu ciągłego, utworzonego z perełek (kulistych bądź owalnych, jak w tym wypadku) oddzielonych pionowymi, zdwojonymi krążkami („cekinami”). Skrzydła drzwi ujęte zostały w pilastry o asymetrycznej dekoracji, w której akant (suchy?) połączony został z gwieździstym kwiatem i elementami zbliżonymi do rocaille’a.

## Narutowicza 13

Budynek przy ul. Narutowicza 13 jest nieco mniej zadbane niż poprzednia lokalizacja, nie świadczy to jednak, że nie znajdziemy tutaj interesujących szczegółów. Należy do nich niewątpliwie klamka wraz z szyldelem, czyli fragmentem blachy zabezpieczającym drewno przed uszkodzeniem. Uchwyt klamki wygląda nieco inaczej niż nam współczesne i zachęca do haptycznego, czyli dotykowego kontaktu z architekturą. Warto sprawdzić, jak klamka układa się w dłoni, jaka jest jej temperatura, faktura, ile siły wymaga otwarcie drzwi. Wszystkie te parametry składają się na odbiór materii architektonicznej w nie mniejszym stopniu, niż bodźce wzrokowe. Zmysłem dotyku dysponują nie tylko ręce, ale i całe ciało, w tym stopy. Na terenie parku kulturowego zobaczyć można rozmaite nawierzchnie, od płyt betonowych, przez kostkę granitową, po kocie łby. Różnią się one nie tylko powierzchownym wyglądem (a zatem m.in. barwą i sposobem odbijania światła), ale również kształtem czy stopniem wygładzenia. Gdy spacerujemy po kocich łbach, zmienia się cały układ naszego ciała – staramy się zachować równowagę, odczuwamy wyraźnie kontakt z podłożem. Chodnik, jako powierzchnia „oswojona” codziennym doświadczeniem, jest dużo bardziej „przezroczysty” dla naszych zmysłów, nauczyliśmy się go ignorować. Granitowa kostka kojarzy się z zabytkowymi lub reprezentacyjnymi fragmentami miasta; z uwagi na niewielki rozmiar i powtarzalny kształt pozwala na stworzenie atrakcyjnych, wieloelementowych kompozycji, np. o układzie wachlarzowym. Te sposoby jej użycia powodują, że podświadomie odbieramy ją jako zapowiedź nie-codziennego lub nie-współczesnej architektury. W kontakcie z tkanką materialną miasta należy podkreślić czułość wszystkich zmysłów, a przede wszystkim świadomie obcować z bodźcami, które odbieramy. Dzięki ich analizie będziemy mogli lepiej zrozumieć, czemu otaczająca nas przestrzeń i/lub budynki budzą w nas takie, a nie inne odczucia.





Narutowicza 13

## Narutowicza 7

Jeżeli chodzi o metalowe elementy drzwi XIX-wiecznych budynków, mogą one być albo dziełem kowala – a zatem być kute, albo odlewnika – czyli być wykonane z lanego do formy materiału. Odróżnianie artefaktów stworzonych tymi metodami nie jest trudne, wymaga jednak pewnego doświadczenia. W wypadku klamki drzwi wejściowych domu przy ul. Narutowicza 7 mamy do czynienia z odlewem – można to poznać zarówno po kształcie samego przedmiotu, jak i po powtarzalności jego wzoru (do szukania kolejnych lwów w Zgierzu serdecznie zachęcam). Pozostając przy temacie metalu i wzornictwa – warto przyjrzeć się latarniom na terenie parku kulturowego. Są one kopią latarni gazowych; forma ich kloszy, wysokość i światło dobrze korespondują ze zgromadzoną na tym terenie architekturą o – przeważnie – XIX-wiecznej proweniencji.



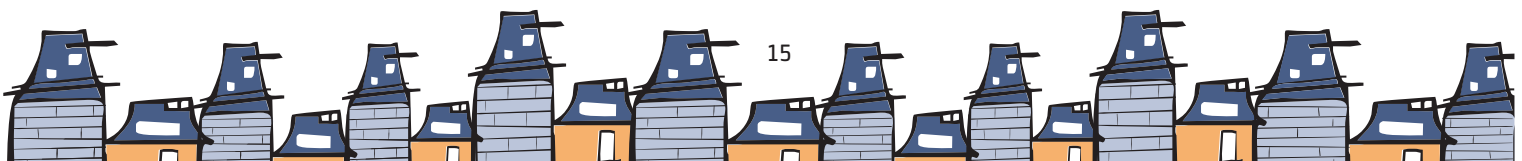


Narutowicza 7



## Rembowskiego 9

Budynek przy ul. Rembowskiego 9 nie ma w sobie może tego klasycznego piękna, którym emanują domki tkaczy w parku kulturowym, jest jednak ciekawy, ponieważ jego detale zdradzają przekształcenia, jakim obiekt ten uległ w swojej historii, pozwalają też lepiej zrozumieć tzw. gramatykę ornamentu. Ten ostatni termin oznacza reguły występowania zdobień w konkretnych partiach realizacji architektonicznej czy rzemieślniczej. Pierwsze, co rzuca się w oczy, to fakt, że odstępstwa między oknami budynku nie są równe. Zazwyczaj tego typu budowle projektowane są z zachowaniem zasad symetrii. Odstępstwa – zwłaszcza liczne, zdradzające pewną niekonsekwencję – mogą być efektem przebudowy. Tak było w tym wypadku. Założyć można, że w środkowej osi znajdował się prześwit bramny, który częściowo zamurowano, umieszczając tutaj okno. Bardzo niespójny jest pas okien doświetlających poddasze, poprzedzielany płycinami wypełnionymi najrozmaitszą dekoracją. Ich różna wysokość i podziały zdają się sugerować, że pierwotnie znajdował się tu jeden typ okien, obecnie „wymieszany” z późniejszym. Jeszcze ciekawsze są dekoracje wypełniające płyciny. Znajdziemy tutaj ornament w formie kartusza i pas zdobień nazywany fryzem. Występują one zarówno w zespole, jak i osobno. Gdyby tworzyły one krótkie odcinki umieszczone nad oknami lub układały się w pas dekoracji równoległy do gzymsu – wtedy mielibyśmy do czynienia z dość typowym rozwiązaniem. Tu jednak potrzeba piękna spotkała się z pewną ignorancją co do zasad jego wprowadzania na elewację – efekt przykuwa uwagę, jednak prawdopodobnie nie w sposób, o jaki chodziło projektantom.



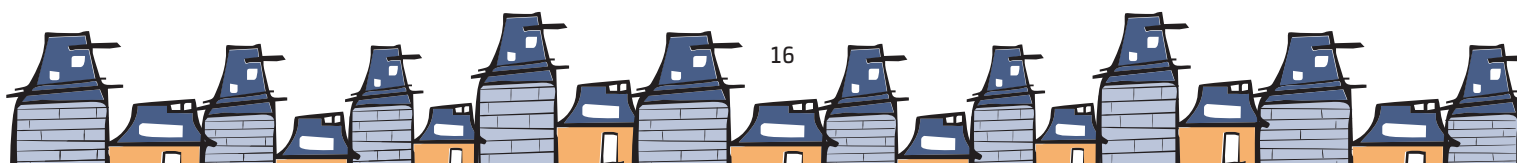


Rembowskiego 9



## 1 Maja 19

Budynki komunikują swoje funkcje na rozmaite sposoby. Najbardziej podstawowym z nich jest skala – im większy budynek, tym wyższa jego ranga. Świetnym przykładem tego zjawiska są strzeliste kościoły i zamki, ratusze z wieżami zegarowymi i... siedziby straży pożarnej. W tym ostatnim przypadku liczy się nie tylko ich ranga w lokalnej społeczności, ale i funkcjonalność samego obiektu. Wybudowana w 1897 r. „rekwizytornia” (czyli remiza) zgierskiej straży pożarnej górowała nad okolicą wysoką wieżą. Pełniła ona potrójną funkcję – wyróżniała obiekt z otoczenia, pozwalała na prowadzenie obserwacji oraz szerokie rozchodzenie się sygnału alarmowego. Obecnie budynek został oszpecony czarną farbą, która kłóci się z jego formą – budynek powinien pozostać albo w surowej cegle albo w jasnym tynku. W okolicy – na gmachu fabryki przy ul. 1 maja 18 – zobaczyć można fragment dawnej instalacji przeciwpożarowej: dwa czerwone metalowe gongi z zachowanymi młoteczkami, które alarmowały o zagrożeniu.





1 Maja 19



## Plac Kilińskiego

Plac Kilińskiego bogaty jest w atrakcje, warto więc zarezerwować na ich odkrycie trochę czasu. Z rzeczy mogących umknąć uwadze przy pobieżnym oglądzie należy wspomnieć źródło uliczny, ozdobiony motywem... konika morskiego. Trzeba też uważnie patrzeć pod nogi – zastosowano tutaj wiele ciekawych rozwiązań w zakresie materiałów, sposobu obróbki i układu nawierzchni.

Plac  
Kilińskiego



## Długa 33

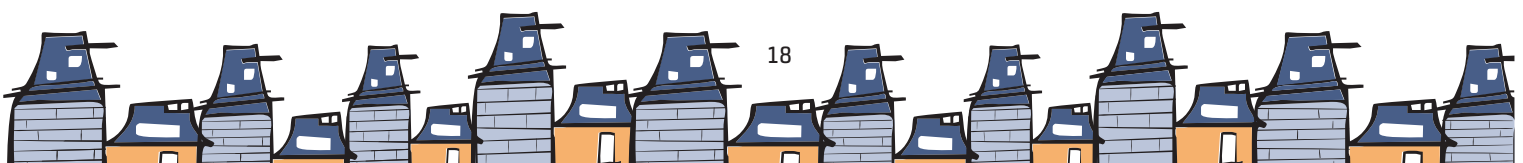
Przy ul. Długiej 33 znajduje się interesujący budynek wzniesiony w latach 20. XIX wieku dla Johanna Lebelta, przedsiębiorcy budowlanego. Często jest tak, że domy architektów czy budowniczych przedstawiają sobą szczególną wartość – były w końcu największą i najbardziej oczywistą reklamą kunsztu właściciela. Obiekt reprezentuje styl powściągliwego klasycyzmu. Ozdobiony został płytkim boniowaniem oraz maskami kobiet, umieszczonymi w zamkniętych łukiem pełnym (czyli równym półkolem) wnękach nad oknami. Twarze nad oknem i nad drzwiami różnią się. W strefie wejścia na przechodniów patrzy z góry Meduza – można poznać ją po dwóch wężach, splatających się pod brodą postaci i ukazanych z profilu przy czubku głowy. Meduza była jedną z trzech Gorgon. Opisywana była jako przerażający potwór o wężowych włosach, który mógł skamieniać spojrzeniem lub samą tylko obecnością. Nic więc dziwnego, że Atena zapragnęła przytroczyć sobie głowę Meduzy do tarczy, by móc paraliżować wrogów w walce. Gorgonę pokonał dla bogini Perseusz; co ciekawe, po odcięciu głowy z jej szyi wyszły dwie postaci – olbrzym Chryzaor i Pegaz, skrzydlaty koń symbolizujący poezję. Meduzę spotyka się na budynkach stosunkowo rzadko; czasami umieszczano ją w funkcji ochronnej – miała odganiać potęgą swej mocy zło czające się na domowników.



Długa 33

## Długa 19

Na elewacji budynku próżno szukać złożonych dekoracji; znaleźć można tutaj przede wszystkim żeliwną, modułową balustradę balkonową z motywem meandra – geometrycznego „łamańca” zaczerpniętego z rezerwuaru antycznych zdobieć. Gdy jednak udamy się na tyły budynku, trafimy na zabytkowe drzwi o pięknie opracowanej klamce i szyldzie. Można się przyjrzeć również dawnemu mechanizmowi zamka (od wewnętrznej strony skrzydeł), zasuwom oraz prostemu odbłotnikowi. To element w postaci poziomej listwy osadzonej na dwóch wbitych w podłoże „nóżkach”; służył on do oczyszczania spodu butów. Zwykle umieszczano go przed budynkiem, tu jednak znalazł się w sieni.



Długa 19



## Długa 18

Fasada budynku przy ul. Długiej 18 jest bogato dekorowana. W pierwszej kolejności uwagę zwraca kontrastujący ciemną barwą z jasnym kolorem ścian balkon. Balustrada wykonana jest z żeliwa i prezentuje jeden z najbardziej typowych wzorów, z narożnymi elementami w kształcie liści akantu. To, co czyni balkon wyjątkowym, to nietypowe kroksztyny. Zamiast ażurowych, lekkich wizualnie wsporników zastosowano tutaj „gabarytowe”, o rozbudowanej formie pozbawionej przepruć. Zdobią je rozmaite motywy antyczne – wśród nich również liść akantu. Płyciny na elewacji wypełniono arabeskowym wzorem ze skręconej wici roślinnej; w jego centrum umieszczono rodzaj żardiniery (naczynia czy mebla z płytkim zagłębieniem, służącego do eksponowania roślin) wypełnionej kwiatami.

Długa 18



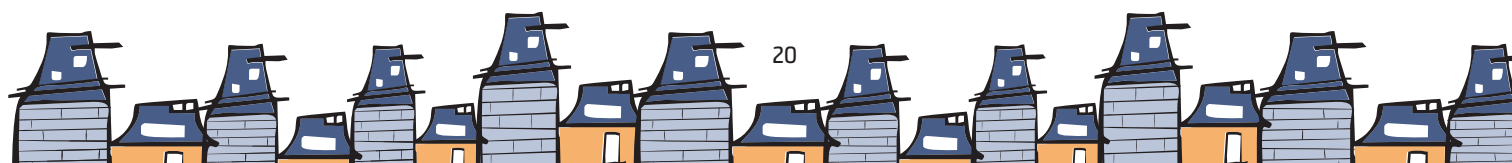
## Długa 16

Podczas prac remontowych prowadzonych na elewacji domu przy ul. Długiej 16 w 2019 r. odkryto fragmenty reklamy sklepu z wyrobami tytoniowymi. Historyk Maciej Wierzbowski ustalił, że sklep prowadził w czasie II wojny światowej Waldemar Krentz. Gdy przyjrzymy się uważnie wychodzącym spod farby literom, będziemy mogli odczytać napis „Tabak Handlung”, czyli sklep z wyrobami tytoniowymi, oraz urywki innych słów. Zostały one zapisane frakturą (jedną z odmian pisma gotyckiego). Pismo to w powszechnej świadomości kojarzy się z okresem rządów partii nazistowskiej w Niemczech; pozostawało w użyciu jednak tylko do stycznia 1941 r., gdy wydano dekret zakazujący jego stosowania na terenie całej Rzeszy i terytoriów zależnych. Oznacza to, że napis został najprawdopodobniej wykonany pomiędzy końcem 1939 a początkiem 1941 roku. To niezwykle cenny fragment lokalnego dziedzictwa i wspaniały przykład wernakularnej typografii.

Pierwsza litera obu słów reklamy została opracowana w formie ozdobnego inicjału, z ornamentem w kontrastowym kolorze. Kolejne litery zyskały biały kontur i czarne cieniowanie, które nadają napisom iluzję trójwymiarowości. W XIX i XX wieku ukazało się wiele podręczników dotyczących projektowania liternictwa m.in. na potrzeby reklamy (ale również etykiet, afiszy, publikacji książkowych, winiet gazet, etc.), a także wzorniki, które popularyzowały rozmaite techniki tworzenia napisu. Może się wydawać, że takie obszary wzornictwa, jak typografia czy reklama nie zasługują na ochronę i opisywanie. Jest jednak odwrotnie. Podobnie jak rzeźby, budynki, biżuteria, plecionkarstwo czy haft są zapisem rozwoju pewnej dziedziny rzemiosła czy sztuki, wykorzystywanych materiałów, technik, inspiracji. Umieszczone w przestrzeni miasta napisy i reklamy coraz częściej stają się źródłem natchnienia dla współczesnych projektantów, są też składnikiem lokalnej tożsamości. Nie należy ich niszczyć, a raczej umiejętnie konserwować.



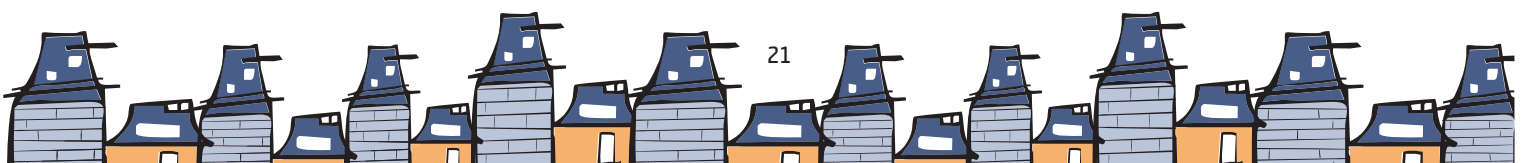
Długa 16



## Popiełuszki 1

Kamienica przy ul. ks. Popiełuszki 1 może poszczycić się nie tylko bogatym wystrojem architektonicznym elewacji, ale także wieloma interesującymi szczegółami wewnątrz. W naczółki okien – złożone z kartusza przeziądanego festonem – wkomponowano dwa niewielkie rogi obfitości, symbolizujące urodzaj, zasobność i szczęście. Nad nimi widać pas jajownika, czyli detalu nazywanego w literaturze anglojęzycznej „egg-and-dart” – dosłownie „jajko i strzałka”. To jeden z najpopularniejszych motywów zdobniczych sztuki antycznej; składa się na niego ciąg jajowatych form poprzedzielanych „zębami” o spiczastym zakończeniu. Innym szeroko stosowanym ornamentem jest „ząbkowanie”, widoczne pod gzymsem międzykondygnacyjnym – to rząd sześcianów układających się w jednolity pas. We wnętrzu – zarówno w sieni, jak i na spocznikach klatki schodowej (pomiędzy piętrami) zobaczyć można gwiazdę wylaną z lastrico. By utworzyć dekorację o zdefiniowanych kształtach, konieczne są metalowe profile, tworzące „foremki” dla masy. Kolejne kolory wlewa się w formę, a następnie wyciąga ją, by nie zastygła. Następnie lastrico szlifuje się i poleruje dla nadania odpowiedniej faktury i połysku. Warto zwrócić także uwagę na dekoracje wykonane ze szkła. W drzwiach prowadzących do środka budynku zachowały się pojedyncze barwione i frezowane szybki, wycięte w kształt kwiatu. Na parterze obejrzyć można również zdobione szyby w drzwiach prowadzących do mieszkań; kolorowa, geometryczna dekoracja jest prawdopodobnie formą kalkomanii czy malatury naniesionej na szkło, nie zaś klasycznym witrażem w ołowianych ramkach. Technika zdobniczą, która odeszła do lamusa, są stosowane powszechnie w okresie PRL-u „wzory z wałka”. Widać je na ścianach klatki schodowej. Wykonywano je, stosując do tego wałki oklejone „grawerowaną” gumą; najpierw przejeżdżano po warstwie wylanej do płaskiego naczynia farby, następnie przeciągano wałkiem po ścianie, tworząc pasową dekorację – w tym wypadku w formie bukietów kwiatów.

Popiełuszki 1



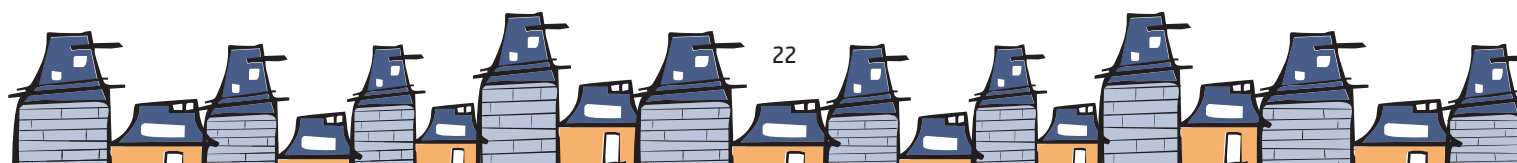
Popietuski 1



## Armii Krajowej 2

Oprócz „dużej” architektury istnieje również tzw. mała architektura. To wszelkiego rodzaju obiekty poprawiające jakość życia w mieście, które pełnią w nim rozmaite funkcje – od informacyjnych po estetyczne – jednak ich skala i ranga jest mniejsza niż w wypadku budynków. Przykładem małej architektury są meble miejskie, pawilony, kioski, kładki, mury oporowe, fontanny, a także np. gabloty czy szczególne formy nośników reklamowych. Tutaj oglądać możemy przykład tego ostatniego typu. Napis „RZEMIOSŁO” z charakterystycznymi, przeskalowanymi ażurami liter „O” stanowi dla mnie jedną z wizytówek Zgierza. Jest interesujący zarówno jako forma reklamowa, jak i przykład lokalnego liternictwa. Jest również reliktem czasów, w których „oznaczano” czy „odnotowywano” działalność rzemieślników w przestrzeni miasta. W wypadku omawianej formy jej dodatkową funkcją mogło być również rozdzielanie pasa chodnika na dwie części o przeciwnych kierunkach ruchu.

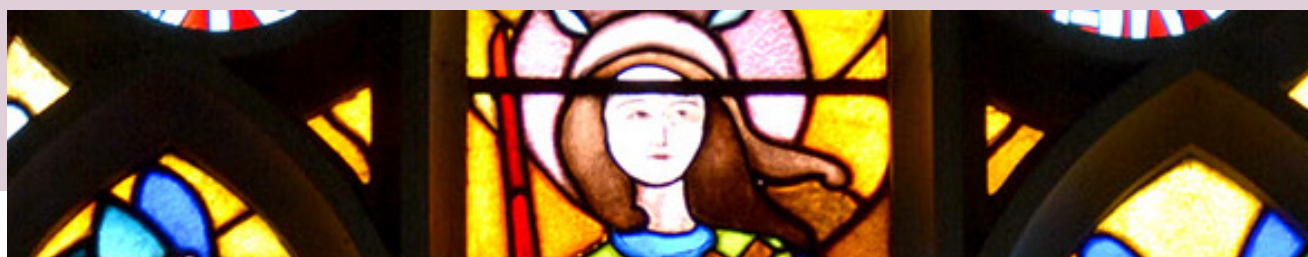
Armii  
Krajowej 2



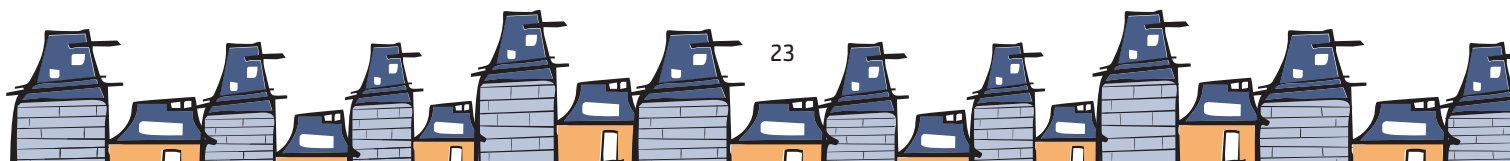
## Kościół pw. św. Katarzyny



Kościół  
pw. św. Katarzyny



Neogotycki kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej został wzniesiony dzięki staraniom ks. M. Stefańskiego według projektu Stefana Lemmené w 1923 r. Choć zazwyczaj zajmujemy się zdobieniami elewacji, w tym wypadku trzeba też wspomnieć o elementach, które najlepiej oglądać z wnętrza kościoła. Oddajmy głos Janowi Dominikowskiemu: „[...] w kościele farnym pw. św. Katarzyny w podlódzkim Zgierzu powstał interesujący zespół fenomenalnych, ekspresyjnych witraży, zaprojektowanych w stylistyce będącej swoistym amalgamatem secesji i art decó przez Wandę Gentil-Tippenhauer, uczennicę Karola Tichego, barwną postać sztuki zakopiańskiej okresu dwudziestolecia międzywojennego. Te rewelacyjne, odważne formalnie witraże zamówione zostały przez ówczesnego proboszcza parafii, księdza kan. Stanisława Szaniawskiego [...] a zrealizowane w pracowni Żeleńskich. Sądząc ze zgierskiego exemplum, żałować należy, że artyst-

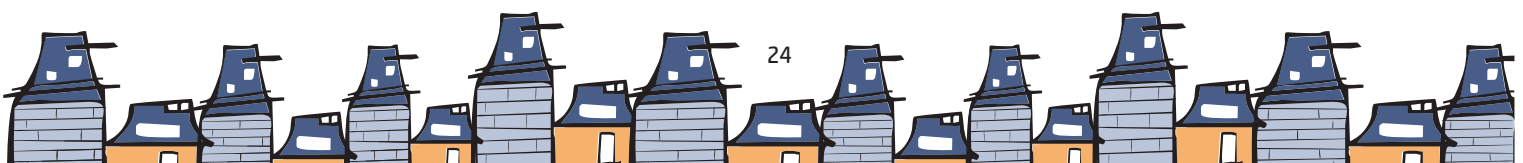


ce tej nie dane było poświęcić się całkowicie i rozwinąć w tej dziedzinie twórczości". Z nieco żalobnego tonu ostatnich zdań można by wnioskować, że artystkę zabrała jakaś życiowa lub historyczna tragedia (wszak niedaleko już do II wojny światowej). Nie do końca tak było; Gentil-Tippenhauer rzeczywiście utraciła wszystkie swoje przedwojenne prace podczas powstania warszawskiego, ale była aktywna na gruncie artystycznym – głównie jako malarka, ale też ilustratorka, konserwatorka, projektantka architektury wnętrz i tkanin – przez całe swoje życie (umarła w 1965 roku). Urodzona na Haiti, córka inżyniera miejskiego z Port-au-Prince, zjeżdżała niemal całą Europę, by związać się na dłużej z polskim Podhalem. Była tatarniczką i popularyzatorką lokalnego folkloru, zawdzięczamy jej wystawy sztuki ludowej, książki popularyzujące historię tatarnictwa, a także liczne górskie pejzaże. Do najbardziej udanych jej realizacji należą niewątpliwie zgierskie witraże. Rozetę w transepcie po prawej stronie nawy głównej wypełnia bogata dekoracja kwiatowa (osty, słoneczniki, maki?) o fioletowym (kolor pasji) tle, okalająca centrum wypełnione przedstawieniem Chrystusa na krzyżu. Po drugiej stronie nawy poprzecznej znajdziemy analogiczny w kształcie witraż, przedstawiający Matkę Boską otoczoną przez lilie, irysy i astry (?) na błękitnym tle. Przepiękne tło zyskał również ołtarz; tu witraże o niezwykle bogatej paletce kolorów wprawione są w ostrołukowe okna. Wypełnia je szereg postaci (św. Jadwiga, św. Kazimierz – patron Polski i Litwy, co podkreślają herby z orłem w koronie i Pogoni, aniołowie) na tle zorzy lub rozgwieźdzonego nieba, z ukwieconą łąką u stóp. Boczne okna nawy wypełniają ekspresyjne portrety świętych z „podpisami” informującymi o osobach fundatorów – św. Henryka Pobożnego (dar cechu rzeźników), św. Teresy, św. Tadeusza (pamięci Tadeusza Hordliczki – zapewne urodzonego w Zgierzu i zmarłego w 1919 r. w Trąbkach na skutek „trudów wojennych” studenta Uniwersytetu Warszawskiego i żołnierza-ochotnika, potomka Ignacego Hordliczki, założyciela zakładów „Boruta”, który do dziś ma w Zgierzu swoją ulicę), św. Antoniego Padewskiego (dar Towarzystwa Akcyjnego Łódzkich Kolei Elektrycznych Dojazdowych), św. Franciszka Ksawerego (dar Ksawerego i Marii Pniewskich – rodziny zgierskich fabrykantów i farbiarzy wełny) oraz – wyjątkowy w swojej opartej na mocnych czerwieniach kolorystyce – św. Joanny d’Arc (pamięci Jadwigi Płużańskiej). Warto też zwrócić uwagę na mniejsze przeszklenia z motywami kwiatów oraz jedną tarczę cechową (metalowców).

Wśród licznych rzeźb sakralnych, jakie znaleźć można w bezpośrednim sąsiedztwie świątyni, warto zwrócić uwagę na stosunkowo nietypowe przedstawienie św. Jakuba. Przedstawiono go z charakterystycznymi atrybutami – muszlą i płaskim kapeluszem. U stóp umieszczono jednak nieco zwariowanego pieska. Przypomina on odpustowe „bobiki”, czyli gliniane lub gipsowe figury, zazwyczaj o spiczastych, postawionych na sztorc uszach. Ich obiegowa nazwa mogła zostać zaczerpnięta z tytułu książki Eleanor Stackhouse Atkinson „Bobik od franciszkanów”, wydanej po raz pierwszy w latach 30. XX wieku. Na okładce widać pieska, przypominającego nieco tego umieszczonego u stóp świętego pod kościołem pw. św. Katarzyny. Obecność zwierzęcia budzi skojarzenia z postacią św. Franciszka oraz z dominikanami, którzy określani byli mianem „Domini canes”, czyli dosłownie „psów Bożych” – stąd na budynkach ufundowanych przez ten zakon dostrzec można nieraz figurę psa z pochodnią, oznaczającą oświecenie i rozpalanie w wiernych ognia wiary.

## Gołębica 15

Rzadki w przestrzeni Zgierza przykład adresowej „latarenki”. To bardzo funkcjonalnie zaprojektowany element. Żeby adres był dobrze widoczny z obu kierunków patrzenia, tabliczki są dwie i zostały umieszczone pod kątem. Dane adresowe namalowane są na szybach – zazwyczaj nanoszono napis od środka, w lustrzanym odbiciu, tu jednak zdecydowano się na jego ekspozycję na warunki pogodowe, co przyczyniło się do szybszego zniszczenia powłoki malarskiej. Na elewacji widać kabel prowadzący do puszek – w środku umieszczano żarówkę, tak by adres był dobrze widoczny również w nocy.





Gołębia 15



## Gołębia 21

Przepiękną snycerkę można zobaczyć nie tylko na terenie parku kulturowego, ale również poza nim. Drzwi domu przy ul. Gołębiej 21 są jednymi z najciekawszych i najbardziej oryginalnych w skali miasta. Zostały wykonane jako ramowo-płycinowe; dekoracja pokrywa pola płycin i listwę przymykową, która uszczelnia połączenie dwóch skrzydeł drzwi. Ten ostatni element zyskał niebanalny kształt – „kapitel” i trzon przechodzą w formę zbliżoną do pióra wiosła. Snycerka wykonana została bardzo skrupulatnie, z dużą precyzją – wzory geometryczne (np. rozety) spotykają się tutaj z figuratywnymi (np. żółędzie). Zachował się również oryginalny szyld i klamka. Interesujący szczegół można również zaobserwować w nadświetlu. Za taflą szklaną rozpięto tkaninę w typie woalu, ze wzorem leśnego pejzażu – dało to ciekawy estetycznie efekt, przypominający oleodruki czy gobeliny eksponowane we wnętrzach mieszkalnych na przełomie XIX i XX wieku. Ciekawą dekoracją budynku jest również pozioma listwa umieszczona nad oknami elewacji (pełniąca funkcję zbliżoną do gzymsu międzykondygnacyjnego), wycięta w regularne „zęby” ozdobione okrągłymi ażurami.



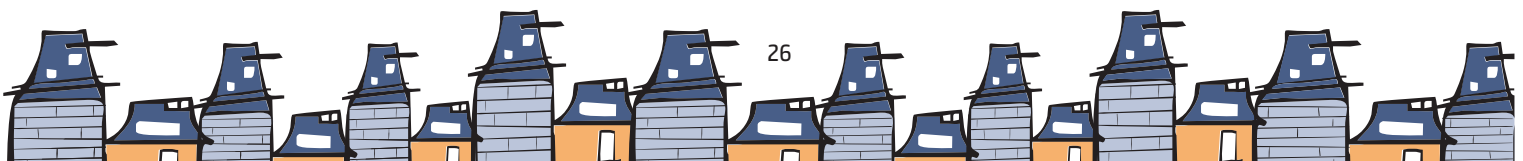


Gołębica 21



## Łęczyczka 24

W okresie międzywojennym doszło na terenie miasta do kilku istotnych inwestycji, poprawiających jego infrastrukturę i dostępność usług publicznych. Wiąże się to ściśle z ambicjami państwa polskiego, które świętuje odzyskanie niepodległości licznymi inicjatywami architektonicznymi i urbanistycznymi, pokazując sprawność w zarządzaniu krajem i możliwości inwestycyjne gospodarki. Celem nadrzędnym, wynikającym pośrednio z przykrego dziedzictwa zaborów, jest nadgonienie zapóźnień cywilizacyjnych, wyrównanie poziomu rozwojowego poszczególnych regionów kraju oraz ich scalenie w obrębie wspólnej polskiej tożsamości, tworzonej przy użyciu najróżniejszych środków. Krajowa architektura lat 20. XX wieku ciąży w kierunku stylu narodowego, którego ramy i definicje były przedmiotem debat profesjonalistów od kilku dekad (i są zresztą do dziś). Lata 30. to spojrzenie w przyszłość i włączenie się w modernistyczną rewolucję, która przyniesie Polsce wspaniałe, na wskroś nowoczesne realizacje w Gdyni, Katowicach, Poznaniu, Łodzi, Warszawie i szeregu innych ośrodków. Budynek zgierskiej łaźni – swego czasu jeden z najnowocześniejszych w kraju – został wzniesiony w latach 1927–1929 według projektów współtworzonych przez Adolfa Goldberga (wstępne założenia) oraz Feliksa Michalskiego i Władysława Horodeckiego (projekt szkicowy



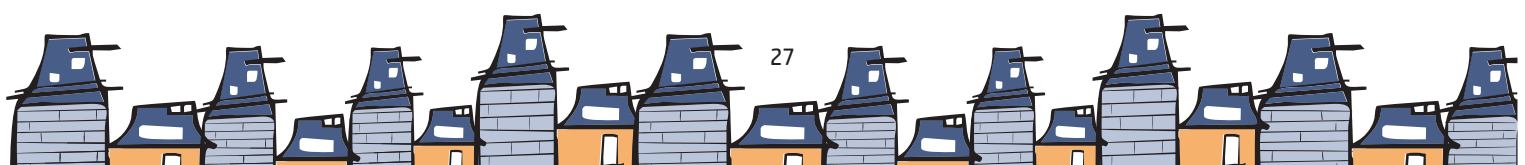
i plany budowlane). Architektura gmachu jest majestatyczna oraz – co charakterystyczne dla budynków międzywojnia (poza projektami z kręgu polskiej sztuki dekoracyjnej) – oszczędna w dekoracjach. Na frontowej elewacji znajdziemy rok ukończenia budowy łaźni oraz cztery detale umieszczone nad oknami, po prawej i lewej stronie od wejścia. Dolna, geometryczna, sześcioboczna dekoracja wydaje się bardziej „na miejscu” niż górna, w kształcie rozety. Warto zwrócić uwagę na skalę ornamentów w polu tej ostatniej – są one bardzo drobne, biżuteryjne, zaczerpnięte z zupełnie innego porządku czy tradycji niż reszta elewacji. Nie powinno nas więc dziwić, że nie zobaczymy ich na historycznych zdjęciach obiektu. Zostały dodane później (prawdopodobnie już w XXI w.), zapewne dla dekoracji; trzeba jednak pamiętać, że ornamenty mają swój charakter i gramatykę, czyli zasady konieczne do ich zaprojektowania i harmonijnego zestawienia w większe układy. W tym wypadku doszło do niepotrzebnego uzupełnienia fasady w duchu niezgodnym z obraną przez projektantów oryginalnego budynku estetyką. Elementem kluczowym dla jego odbioru są przestronne, szprosowane okna; największe i najpiękniejsze z nich zobaczyć można na tylnej elewacji, gdzie doświetlają halę z basenem.



Łęczycka 24

## Plac Stu Straconych

Na placu Stu Straconych znaleźć można jeden z najciekawszych zgierskich pomników. Monument upamiętnia zastrzelenie przez nazistów stu niewinnych Polaków w odwecie za wykonanie wyroku na dwóch SS-manach, których zabił sierżant Wojska Polskiego Józef Mierzyński. Pierwszy, drewniany jeszcze pomnik powstał w 1945 roku. W latach 50. pojawiła się w tym miejscu betonowa iglica. Kształt monumentu, który



możemy oglądać dzisiaj, jest dziełem Antoniego Biłasa (działającego głównie w Łodzi) – rzeźbę odsłonięto 28.09.1969 r. Ewokuje ona skojarzenia z obrazami Andrzeja Wróblewskiego przedstawiającymi sceny wojennych egzekucji; poszczególne moduły rzeźby są zdeformowane, przełamane, skrzywione, oddając dramatyczną „choreografię” ciał rozstrzeliwanych ludzi. Anonimowe prostopadłościanny betonu zostały uczłowieczone przez wkomponowanie w ich bryłę płaskorzeźb twarzy i rąk.

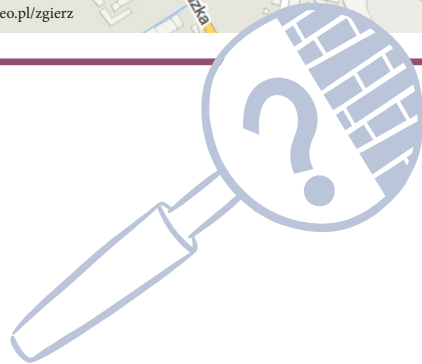
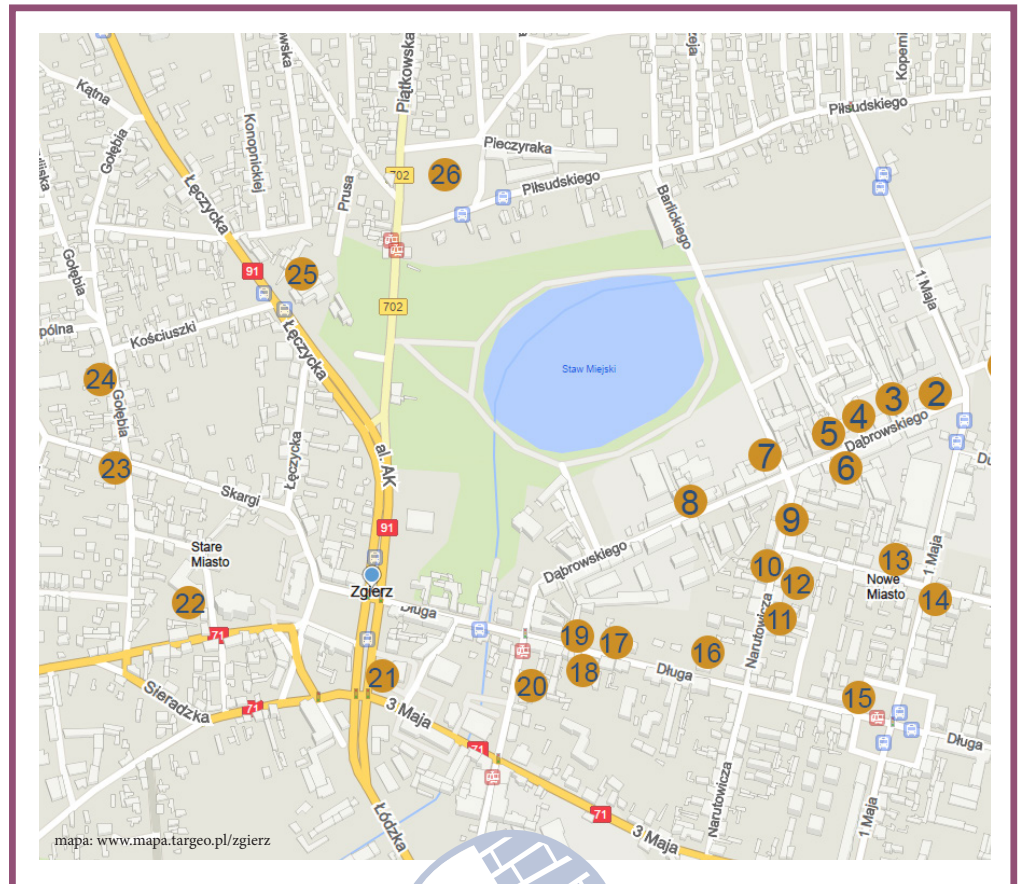
Po lewej stronie pomnika stoi odsunięty nieco od niego krzyż o interesująco rozwiązaniem skrzyżowaniu ramion; jego załamania korespondują z formą monumentu, pozwalają też na obserwowanie ciekawych efektów światłocieniowych, zwiększających ekspresję bryły. Krzyż jest dziełem urodzonego w Zgierzu artysty Michała Gałkiewicza, znanego przede wszystkim ze swojej twórczości rzeźbiarskiej, choć aktywnego też na polu m.in. architektury wnętrz czy rysunku.



Plac  
Stu  
Straconych

## MAPA

- 1 Urząd Stanu Cywilnego
- 2 Henryka Dąbrowskiego 35
- 3 Henryka Dąbrowskiego 33
- 4 Henryka Dąbrowskiego 31
- 5 Henryka Dąbrowskiego 27
- 6 Henryka Dąbrowskiego 25
- 7 Muzeum Miasta Zgierza
- 8 Henryka Dąbrowskiego 12
- 9 Prezydenta Gabriela Narutowicza 5
- 10 Prezydenta Gabriela Narutowicza 6
- 11 Prezydenta Gabriela Narutowicza 13
- 12 Prezydenta Gabriela Narutowicza 7
- 13 Rembowskiego 9
- 14 1 Maja 19
- 15 plac Kilińskiego
- 16 Długa 33
- 17 Długa 19
- 18 Długa 18
- 19 Długa 16
- 20 Księża Jerzego Popiełuszki 1
- 21 Aleja Armii Krajowej 2
- 22 Kościół pw. Świętej Katarzyny Aleksandryjskiej Męczennicy
- 23 Gołębia 15
- 24 Gołębia 21
- 25 Łęczycka 24
- 26 Plac Stu Straconych

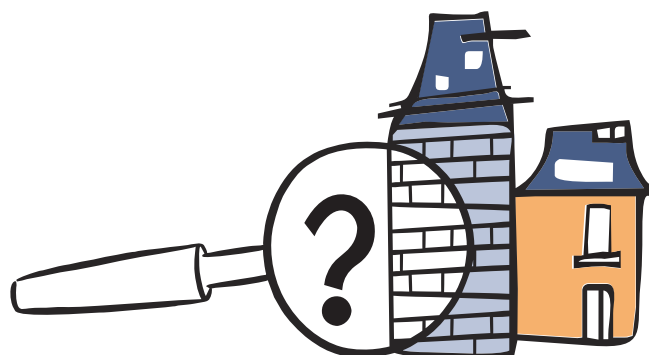


Miejsce na notatki:

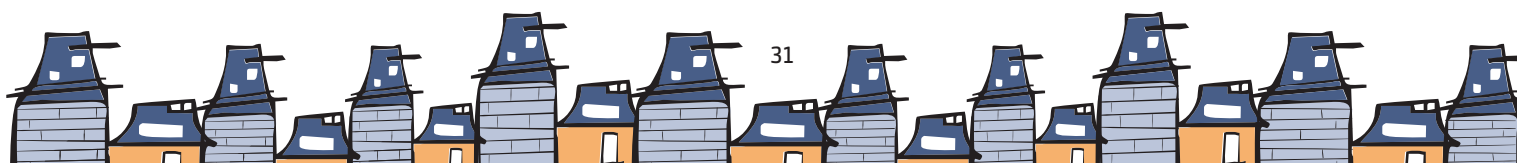
## SCENARIUSZ

# WITAMY ZMIANY. DRZWI DO MIASTA

Zgierz (SP 1-3)



**DLACZEGO TEN DOM TAK WYGLĄDA?**  
ARCHITEKTURA POD LUPĄ DLA NAJMŁODSZYCH





## Problematyka:

budynek jako znak koncepcji i obraz potrzeb użytkowników, detale i ich wartość historyczna, detal architektoniczny i znaczenia (symbolika), jakie wnosi, sposób postrzegania miasta i jego historii poprzez dziedzictwo materialne.

## Słowa kluczowe:

elewacja, front, detal architektoniczny, stylizacja, wykusz, naczółek, listwa przymykowa, klamka i szyld, motyw akantu, żeliwne tralki, balustrada, boniowanie, zdobienia, lukarna, nadświetle, skrzydło drzwiowe, licówka, prześwit bramowy, brama, lastryko, inspiracje, fronton, ornament, konserwacja/restauracja.



## Cele:

rozbudzenie ciekawości architekturą oraz tym, jak budynki mogą wyglądać, jakie wprowadzać informacje o ideach ich twórców; wprowadzenie do umiejętności dostrzegania związku detalu architektonicznego z informacjami historycznymi; zwrócenie uwagi na konieczność szacunku dla dziedzictwa materialnego; wprowadzenie pojęć związanych z architekturą w bezpośredniej obserwacji.



## Metody pracy:

aktywizujące (burza mózgów, burza pytań), problemowe, pokazowe (obserwacja w terenie), czynne (samodzielne doświadczenia).



## Formy pracy:

zbiorowa, zespołowa, indywidualna.



## Środki dydaktyczne:

ścieżka dydaktyczna wycieczki z wyznaczonymi punktami obserwacji i dyskusji; bloki techniczne (A3, A4 o gramaturze min. 200 g) – biały i w kolorze; papier wycinankowy, klej, nożyczki, wydrukowane herby Zgierza.



## Czas trwania:

spacer (40 min) + działania twórcze (60 min).



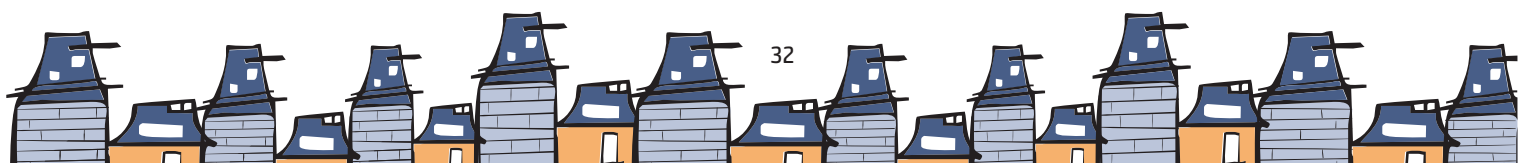
## Dodatkowe źródła:

A.i D. Mizielińscy, *D.O.M.E.K*, Wydawnictwo Dwie Siostry.


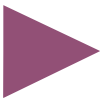
Magdalena Jeleńska, *Archistoria. Opowieść o architekturze*, il. Acapulco Studio, Wydawnictwo Muchomor 4.

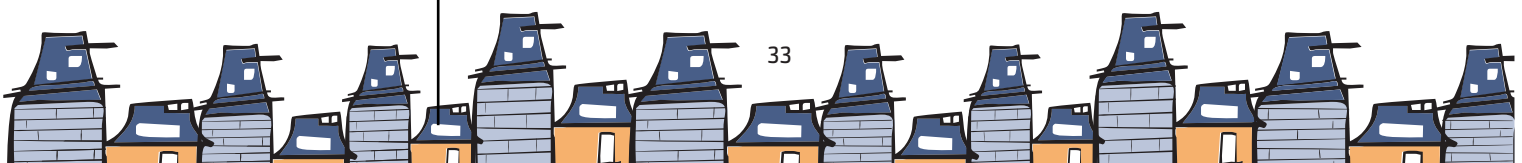
Witold Rybczyński, *Dom. Krótka historia idei*, Wydawnictwo Karakter.

Witold Rybczyński, *Jak działa architektura. Przybornik humanisty*, Wydawnictwo Karakter.





Trasa wycieczki - wybrane punkty / słowa kluczowe	Przebieg zajęć
	<p>Wprowadzenie:</p> <ol style="list-style-type: none"> <li>1. Ustalenie krótkiego kontraktu współpracy podczas wycieczki (3–4 zasady wyłonione metodą burzy mózgów, zebrane przez osobę prowadzącą, np. chodzenie zwartą grupą, słuchanie się nawzajem; przestrzeganie zasad ruchu drogowego)</li> <li>2. Krótka rozmowa o architekturze: Czym jest architektura? Czego dotyczy? Jak wkracza w nasze życie? Jak się zmienia? Jakie treści może przekazywać? Kto i co decyduje o tym, jak wygląda budynek?</li> </ol> <p>(Badamy zasoby i kompetencje uczestników, prowokujemy myślenie pytajne, podsuwamy podstawową terminologię: kamienica, dom, budynek mieszkalny, użyteczności publicznej, front, elewacja, prześwit bramowy, detal architektoniczny, zdobienie itp.).</p>
<p><b>Dąbrowskiego 35</b></p>  <p><b>NADŚWIEITLE</b> <b>SZYLD</b> <b>MOTYW AKANTU</b> (liść rośliny śródziemnomorskiej, jako ornament stosowany od starożytności) <b>RAMA</b> <b>DESKOWANIE</b></p>	<p>Trasa wycieczki obejmuje drogę od budynku przy ul. Dąbrowskiego 35, poprzez posesje pod numerami 33, 25, do budynków przy ul. G. Narutowicza 5 i 6.</p> <p>Po drodze warto zwracać uwagę na charakterystyczne detale i budynki, zachęcać do obserwacji, wysłuchiwać wniosków dzieci i skłaniać do poszukiwania śladów historii, zjawisk charakterystycznych dla Zgierza.</p> <p>Zatrzymujemy się przed centralną, wejściową częścią budynku. Zachęcamy grupę do obserwacji.</p> <p>Jakie wrażenie robi na was ten budynek? Co widzicie, patrząc na jego elewację? Co rzuca się w oczy?</p> <p>Zbierając obserwacje grupy, zwracamy uwagę na wnioski dotyczące strefy wejściowej.</p> <p>Jak opisalibyście drzwi i wejście? Co rzuca się w oczy? Jakie szczegóły przyciągają uwagę?</p> <p>Podsumowując, opisujemy dwuskrzydłowe drzwi, nad którymi jest nadświetle; wskazujemy ozdobną klamkę wraz z szyldem (metalowy element chroniący drzwi przed uszkodzeniem). Uchwyt klamki stylizowany jest na liść akantu (popularny motyw zdobniczy). Skrzydła drzwi składają się z ramy, w obrębie której pojawia się ozdobne deskowanie, a w ich centrum widzimy ozdobny, wypukły element z motywem słońca.</p> <p>Informujemy, iż starsze budynki w Zgierzu (przełom XIX i XX w.) często posiadają właśnie niezwykle i warte uwagi drzwi wejściowe. Zachęcamy do obserwacji i śledzenia zdobień i pomysłów na to, jak może wyglądać wejście.</p>



## Dąbrowskiego 33



WYKUSZ

NACZÓŁEK

LISTWA PRZYMYKOWA

ŻELIWNE TRALKI

Zatrzymując się przed kolejnym budynkiem, zachęcamy do porównania, czym różni się od poprzedniego (rozmiary bryły, wystający element z elewacji – wykusz, obramowania otworów okiennych).

Jak myślicie, jak będzie wyglądało wejście do tego budynku?  
Jakich drzwi możemy się spodziewać?

Kierujemy grupę ku wejściu na główną klatkę schodową (boczna elewacja kamienicy), zapraszając do obserwacji i próby opisanego drzwi wejściowych.

Jakie wrażenie robią na was te drzwi?  
Co rzuca się w nich w oczy? Co was dziwi?

Podsumowując obserwację, zwracamy uwagę na odmienny charakter („bogatszy”, bardziej ozdobny). Być może pojawią się skojarzenia z jakimiś zabytkowymi budowlami; warto zwrócić uwagę na trójkątny naczółek („pałacowy” w wyglądzie) i listwę przymykową (na łączeniu skrzydeł), która wygląda jak bogato rzeźbiona kolumna.

Do czego mogła służyć ta listwa?  
(Zbieramy i nagradzamy rozmaite pomysły, możemy wskazać też jej cel praktyczny – uszczelnienie dwuskrzydłowych drzwi).

Zachęcamy do wejścia na klatkę schodową i obejrzenia pięknych żeliwnych tralek na schodach. Z czym się wam kojarzą?

Przechodząc do kolejnego punktu obserwacji, zachęcamy grupę do oglądania mijanych budynków, a zwłaszcza wejść do nich (przy nr. 27 warto zwrócić uwagę na drzwi – nadświetle oraz ornament nad drzwiami w formie skrzydlatego lwa trzymającego girlandy).

## Dąbrowskiego 25



KAMIENICA

FRONT

BONIOWANIE

LICÓWKA

PRZEŚWIT BRAMOWY

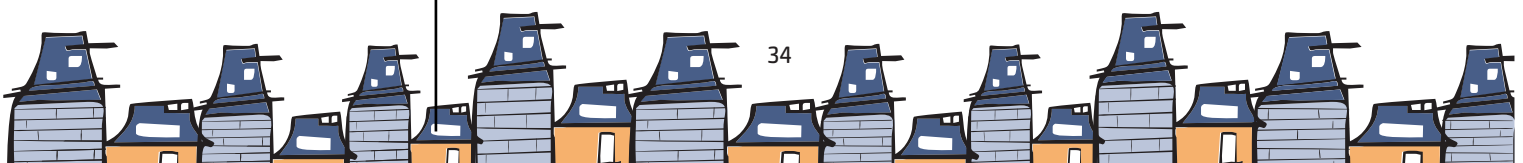
ORNAMENT/zdobienie

Zatrzymując się przed budynkiem, prosimy o odgadnięcie, co wyraźnie różni ten budynek od poprzednich.

Czym różni się ta kamienica od poprzednich budynków?  
Co rzuca się w oczy na froncie?  
Co na niej widać?  
Jak wygląda wejście do budynku?  
Jakie wrażenie robi na was front tej kamienicy?

Zbierając obserwację, zwracamy uwagę na wyraźne „odcięcie” parteru, który sprawia wrażenie cięższego i potężniejszego (poprzez boniowanie) od piętra, na którym pojawia się „cegła” – czerwona licówka (płytki ją udające). Zwracamy uwagę na bogate zdobienia wokół okien (na tle muszli głowa kobiety) oraz wygląd prześwitu bramowego – umieszczono nad nim głowę lwa. Podsumowujemy wrażenia, podkreślając bogactwo ornamentów i to, że budują wrażenia bogactwa i przepychu.

Kto mógł zbudować ten dom?  
Kto w nim mieszkał?



## Narutowicza 5



Kierując się do ostatniego punktu obserwacji, zachęcamy grupę do odgadnięcia, czym może nas zaskoczyć budynek, do którego zmierzamy.

Zatrzymując się przed drewnianym budynkiem, badamy wiedzę grupy w zakresie historii Zgierza.

Z czym kojarzy się wam się ten budynek?  
Dlaczego został zbudowany z drewna?  
Czy widzieliście gdzieś podobne domy? Kto w nich mieszkał?

Podsumowując, zwracamy uwagę, iż oglądany budynek to przykład historycznej zabudowy Zgierza – tzw. „domów tkaczy”. To obiekty typowe dla Zgierza, który jest starszy niż Łódź (kiedyś w Łodzi też było sporo takich domów, a teraz – można je zwiedzać w specjalnym miejscu przy Muzeum Włókiennictwa).

Domy tkaczy powstawały z drewna, bo był to materiał, który dostawali ludzie zachęceni, by osiedlić się w Zgierzu. Byli to tkacze – rzemieślnicy, którzy mieli zakładać tutaj swoje warsztaty i rozwijać miasto.

Część domu była miejscem, gdzie pracowano i gdzie stały krosna.

Co sądzicie o wyglądzie tego budynku?  
Co zwraca waszą uwagę?  
Czy coś was dziwi?

Podsumowując wypowiedzi, zwracamy uwagę na wygląd strefy wejściowej – została ona wgłębiona, a nawet pojawiają się „kolumny”, jak w kamienicach, które należały do bogatszych mieszkańców. Warte uwagi są ozdobne drzwi, które często spotykamy w zgierskich zabytkowych domach. Drzwi wejściowe wypełnione są wzorem z ukośnie zamontowanych desek i udekorowane ozdobnymi ćwiekami. Nad drzwiami pojawia się niewielka, wycinana ozdoba. Dekoracyjna jest też klamka i szyld.

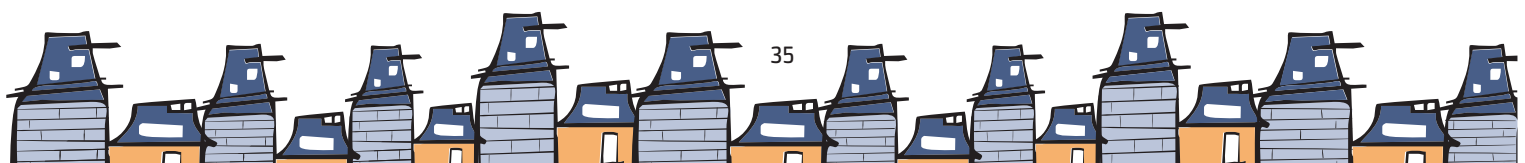
Jakie wrażenie robi na was ten budynek?  
Jak myślicie, dlaczego zdecydowano się na dekorowanie domów nawet w przypadku, kiedy budynek trzeba było wybudować dość szybko?

## Narutowicza 6



Co myślicie o tym budynku? Jakie sprawia na was wrażenie?  
W czym jest podobny, a co go różni od „domu tkacza”, który oglądaliśmy?  
Co rzuca się w oczy? Co was dziwi?

Zbierając wypowiedzi, zwracamy uwagę, iż budynek ten jest jednym z piękniejszych przykładów drewnianego budownictwa w Zgierzu. Na jego elewacji dużo jest misternych zdobień – bogatą oprawę zyskała nie tylko strefa wejścia, ale i okna oraz linia łącząca ściany z dachem.



**KONSERWACJA**  
(utrwalenie, zabezpieczenie tego, co było zniszczone)

**RESTAURACJA**  
(przywrócenie dawnej, zniszczonej formy; odtworzenie)

Drewniane zdobienia nasuwać mogą skojarzenia ze stylowymi („pałacowymi”) budynkami – pojawiają się ornamenty stylizowane na liść akantu, motyw winogron, a na drzwiach „perełkowanie” (wypukłe kuleczki, zdobiące płyciny drzwi). Informujemy, że we wnętrzu tego domu mieści się Centrum Konserwacji Drewna, gdzie prowadzi się specjalistyczne prace konserwatorskie i restauratorskie zabytkowych mebli.

Podkreślamy wszystkie wnioski, które zwracają uwagę na ozdobne wejście i jego znaczenie.

## Część warsztatowa



### WITACZ

(znak ustawiony przy wjeździe do miejscowości; jego zadaniem jest w ciekawy i intrygujący sposób witać przejeżdżających, zachęcać ich do odwiedzin miasta)

## Witamy zmiany. Drzwi do miasta Działania twórcze

Rozpoczynając część warsztatową, zwracamy uwagę na wcześniejsze obserwacje:

- Co zapamiętaliście ze spaceru?
- Co was najbardziej zdziwiło?
- O czym chcielibyście opowiedzieć innym – np. waszej rodzinie, która nie mieszka w Zgierzu?

**Podsumowując wypowiedzi i różnorodność pomysłów, zapraszamy grupę do działania, którego efektem będzie propozycja małej architektury – stworzenie projektu „Witacza”.**

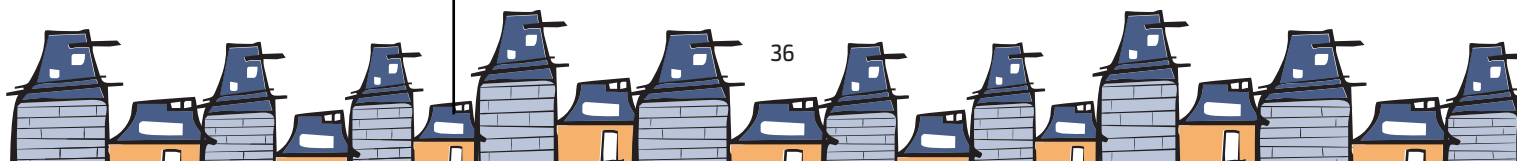
Dzielimy grupę na kilka (3–4-osobowych) zespołów. Każda grupa ma do dyspozycji wydrukowany herb Zgierza, kilka arkuszy bloku technicznego A4, A3 (biały i kolorowy), papier wycinankowy, klej, nożyczki.

Zadaniem każdego zespołu jest przygotowanie projektu „witacza” miejskiego.

Wyjaśniamy, iż witacz może, ale nie musi nawiązywać do herbu miasta. Zachęcamy do szukania pomysłów, jak herb miasta, na którym widnieją mury, ale z otwartą bramą, połączyć np. z przykładami pięknych drzwi i wejść do domu, które widzieliśmy podczas spaceru. Zachęcamy do szukania inspiracji w tym, co widzieliśmy podczas spaceru, eksperymentowania.

Projekt może być formą przestrzenną (zaginanie kartek, eksperymentowanie z tworzeniem bryły) lub płaską (2D).

Zachęcamy zespoły do rozmów i budowania koncepcji wspólnie, bez oceniania od razu wartości pomysłów; szukania rozmaitych – szalonych – idei; ale i myślenia o tym, czy „obraz” może mieć różne znaczenia (motyw muru-bramy-drzwi).



## Podsumowanie

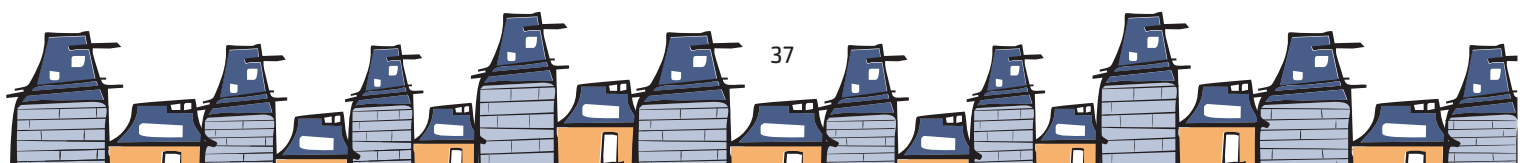


Prezentujemy wspólnie prace. Prosimy o omówienie tego, co zwraca uwagę, co zaskakuje, co jest wartościowe w pracach.

Czy pojawiały się jakieś inspiracje tym, co widzieliśmy w mieście?

Swobodna rozmowa na zakończenie o tym, czego nauczyli się podczas naszego spaceru i warsztatu.

1. Jak będziecie teraz patrzeć na miasto?
2. Czy coś was zaskoczyło?
3. Co zapamiętaliście z naszego spotkania?

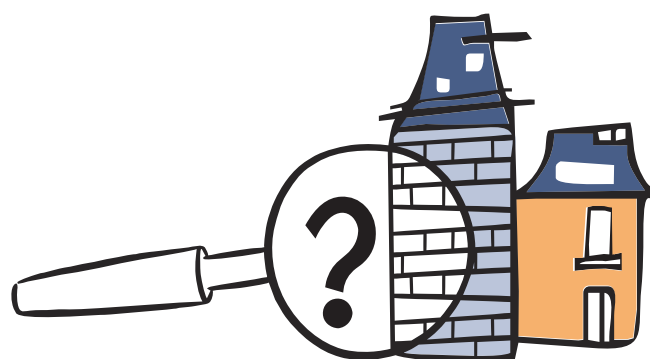


Miejsce na notatki:

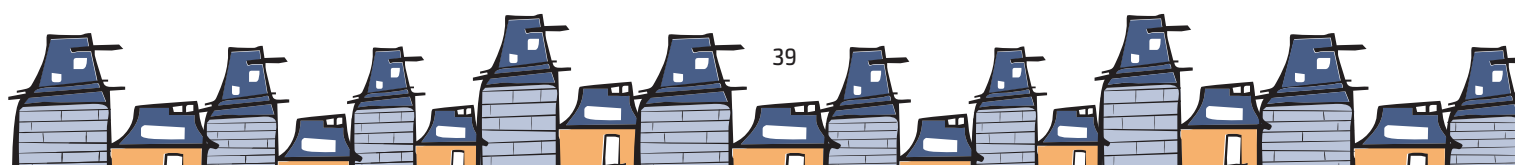
## SCENARIUSZ

# WITAMY ZMIANY. DRZWI DO MIASTA

Zgierz (SP 4-6)



**DLACZEGO TEN DOM TAK WYGLĄDA?**  
ARCHITEKTURA POD LUPĄ DLA NAJMŁODSZYCH





## Problematyka:

budynek jako znak koncepcji i obraz potrzeb użytkowników; detale i ich wartość historyczna, detal architektoniczny i znaczenia (symbolika), jakie wnosi, sposób postrzegania miasta i jego historii poprzez dziedzictwo materialne.

## Słowa kluczowe:

elewacja, front, detal architektoniczny, stylizacja, wykusz, naczółek, listwa przyrykowa, klamka i szyld, motyw akantu, żeliwne tralki, balustrada, boniowanie, zdobienia, lukarna, nadświetle, skrzydło drzwiowe, licówka, prześwit bramowy, brama, lastryko, inspiracje, fronton, ornament, konserwacja/restauracja.



## Cele:

wprowadzanie do opisywania architektury i detalu; oswojenie z pojęciami i terminami, zwrócenie uwagi na związek wyglądu budynku z potrzebami właścicieli i antropologią kulturową; rozbudzenie ciekawości i umiejętności dostrzegania związku detalu architektonicznego z informacjami historycznymi; zwrócenie uwagi na konieczność szacunku dla dziedzictwa materialnego.



## Metody pracy:

aktywizujące (burza mózgów, burza pytań), problemowe, pokazowe (obserwacja w terenie), czynne (samodzielne doświadczenia).



Formy pracy: zbiorowa, zespołowa, indywidualna.

## Środki dydaktyczne:

ścieżka dydaktyczna wycieczki z wyznaczonymi punktami obserwacji i dyskusji; papier A4, flamastr, giętki i gruby drut (np. miękki drut ogrodowy), kombinerki (do cięcia drutu) i świecąca w ciemności taśma bezpieczeństwa (taśma fluorescencyjna).



## Czas trwania:

spacer (60 min) + działania twórcze (90 min).

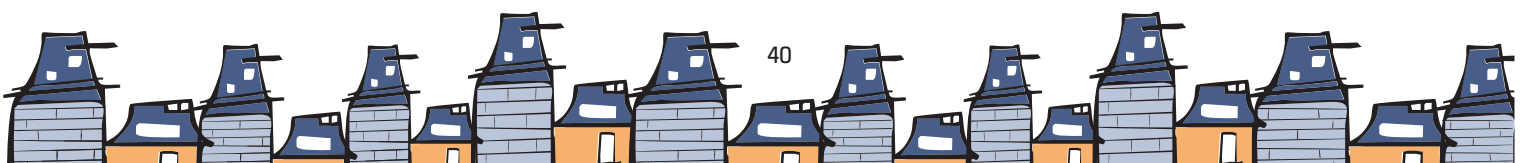


## Dodatkowe źródła:



Magdalena Jeleńska, *Archistoria. Opowieść o architekturze*, il. Acapulco Studio, Wydawnictwo Muchomor 4.

Witold Rybczyński, *Dom. Krótka historia idei*, Wydawnictwo Karakter.

Witold Rybczyński, *Jak działa architektura. Przybornik humanisty*, Wydawnictwo Karakter.





Trasa wycieczki - wybrane punkty / słowa kluczowe	Przebieg zajęć
	<p>Wprowadzenie:</p> <ol style="list-style-type: none"> <li>1. Ustalenie krótkiego kontraktu współpracy podczas wycieczki (3-4 zasady wyłonione metodą burzy mózgów, zebrane przez osobę prowadzącą, np. chodzenie zwartą grupą, słuchanie się nawzajem, przestrzeganie zasad ruchu drogowego).</li> <li>2. Krótka rozmowa o architekturze: Czym jest architektura? Czego dotyczy? Jak wkracza w nasze życie? Jak się zmienia? Jakie treści może przekazywać? Kto i co decyduje o tym, jak wygląda budynek?</li> </ol> <p>(Badamy zasoby i kompetencje uczestników, prowokujemy myślenie pytajne, podsuwamy podstawową terminologię: kamienica, dom, budynek mieszkalny, użyteczności publicznej, front, elewacja, prześwit bramowy, detal architektoniczny, zdobienie itp.).</p>
	<p>Trasa wycieczki obejmuje drogę od budynku przy ul. Dąbrowskiego 35, poprzez posesje pod numerami 33, 31, 27, 25, do budynków przy ul. G. Narutowicza 5 i 6.</p> <p>Po drodze warto zwracać uwagę na charakterystyczne detale i budynki, zachęcać do obserwacji, wysłuchiwać wniosków dzieci i skłaniać do poszukiwania śladów historii, zjawisk charakterystycznych dla Zgierza.</p>
<p><b>Dąbrowskiego 35</b></p>  <p><b>NADŚWIETLE</b> <b>SZYLD</b> <b>MOTYW AKANTU</b> (liść rośliny śródziemnomorskiej, jako ornament stosowany od starożytności) <b>RAMA</b> <b>DESKOWANIE</b></p>	<p>Zatrzymujemy się przed centralną, wejściową częścią budynku. Zachęcamy grupę do obserwacji.</p> <p>Jakie wrażenie robi na was ten budynek? Co widzicie, patrząc na jego elewację? Co rzuca się w oczy? Jakie detale można dostrzec?</p> <p>Zbierając obserwacje grupy, zwracamy uwagę na wnioski dotyczące strefy wejściowej.</p> <p>Jak opisalibyście drzwi i wejście? Co rzuca się w oczy? Jakie szczegóły przyciągają uwagę?</p> <p>Podsumowując, opisujemy dwuskrzydłowe drzwi, nad którymi jest nadświetle; wskazujemy ozdobną klamkę wraz z szyldem (metalowy element chroniący drzwi przed uszkodzeniem). Uchwyt klamki stylizowany jest na liść akantu (popularny motyw zdobniczy). Skrzydła drzwi składają się z ramy, w obrębie której pojawia się ozdobne deskowanie, a w ich centrum widzimy ozdobny, wypukły element z motywem słońca.</p> <p>Informujemy, iż starsze budynki w Zgierzu (przełom XIX i XX w.) często posiadają właśnie niezwykle i warte uwagi drzwi wejściowe. Zachęcamy do obserwacji i śledzenia zdobień i pomysłów na to, jak może wyglądać „wejście”.</p> <p>W rozmowach warto zwrócić uwagę na symbolikę drzwi - wejścia do domu, granicy przestrzeni publicznej/prywatnej.</p>



## Dąbrowskiego 33



WYKUSZ

NACZÓŁEK

LISTWA PRZYMYKOWA

ŻELIWNE TRALKI

BALUSTRADA

Zatrzymując się przed kolejnym budynkiem, zachęcamy do porównania, czym różni się od poprzedniego (rozmiary bryły, wystający element z elewacji – wykusz, obramowania otworów okiennych).

Jak myślicie, jak będzie wyglądało wejście do tego budynku?  
Jakich drzwi możemy się spodziewać?

Kierujemy grupę ku wejściu na główną klatkę schodową (boczna elewacja kamienicy), zapraszając do obserwacji i próby opisanie drzwi wejściowych.

Jakie wrażenie robią was te drzwi?  
Co rzuca się w nich w oczy? Co was dziwi?

Podsumowując obserwacje, zwracamy uwagę na odmienny charakter („bogatszy”, bardziej „wielkomiejski” i ozdobny). Być może pojawią się skojarzenia z jakimiś zabytkowymi budowlami; warto zwrócić uwagę na trójkątny naczółek („pałacowy” w wyglądzie) i listwę przymykową (na łączeniu skrzydeł), która wygląda jak bogato rzeźbiona kolumna. Informujemy, że nietypowezew. schody – odlew metalowy być może były tutaj od początku istnienia budynku.

Zachęcamy do wejścia na klatkę schodową i obejrzenia pięknych żeliwnych tralek na schodach, pytając grupę o skojarzenia z takim typem balustrady (warte uwagi są także fragmenty dekoracji sufitu).

## Dąbrowskiego 31



Przechodząc obok tego budynku, warto zwrócić uwagę na drzwi wejściowe o podobnym charakterze jak te pod numerem 33 (ozdobne drzwi z rzeźbioną listwą przymykową w kształcie kolumny).

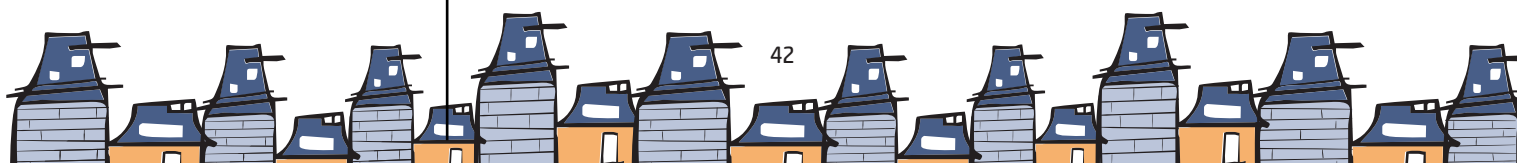
Zapraszamy grupę do wejścia na klatkę schodową i przyjrzenia się wejściu.

Czy coś zwraca waszą uwagę w wejściu?  
W jakim celu mógł się pojawić napis w tym miejscu?  
Co on może oznaczać?

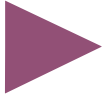
Informujemy, iż widoczny łac. napis Salve oznacza „Witaj”. Zachęcamy do wypowiedzi o przyczynach jego pojawiania się w tym miejscu.

\* W bocznej klatce schodowej warto zwrócić uwagę na piękne żeliwne tralki balustrady.

Przechodząc do kolejnego punktu obserwacji, zachęcamy grupę do oglądania mijanych budynków, a zwłaszcza wejść do nich (przy nr. 27 warto zwrócić uwagę na drzwi – nadświetle oraz ornament nad drzwiami – skrzydlaty lew trzymający girlandy).



## Dąbrowskiego 25



**BONIOWANIE**

**LICÓWKA**

**PRZEŚWIT BRAMOWY**

**ORNAMENT**

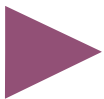
Zatrzymując się przed budynkiem, prosimy o odgadnięcie, co wyraźnie różni go od poprzednich.

Czym różni się ta kamienica od poprzednich budynków?  
Co rzuca się w oczy na froncie?  
Jak uporządkowana jest elewacja?  
Co na niej widać?  
Jak wygląda wejście do budynku?  
Jakie wrażenie robi na was front tej kamienicy?

Zbierając obserwacje, zwracamy uwagę na wyraźnie „odcięcie” parteru, który sprawia wrażenie cięższego i potężniejszego (poprzez boniowanie) od piętra, na którym pojawia się „cegła” – czerwona licówka (płytki ją udające). Zwracamy uwagę na bogate zdobienia wokół okien (na tle muszli głowa kobiety) oraz wygląd prześwitu bramowego – umieszczono nad nim głowę lwa. Podsumowujemy wrażenia, podkreślając bogactwo ornamentów i to, że budują wrażenie bogactwa i przepychu.

Kierując się do ostatniego punktu obserwacji, zachęcamy grupę do odgadnięcia, czym może nas zaskoczyć budynek, do którego zmierzamy.

## Narutowicza 5



**FRONTON**

(przyczółek, niski szczyt o różnym kształcie, ograniczony krawędziami dachu)

Zatrzymując się przed drewnianym budynkiem, badamy wiedzę grupy na temat historii Zgierza.

Z czym kojarzy się wam się ten budynek?  
Dlaczego został zbudowany z drewna?  
Czy widzieliście gdzieś podobne domy? Kto w nich mieszkał?

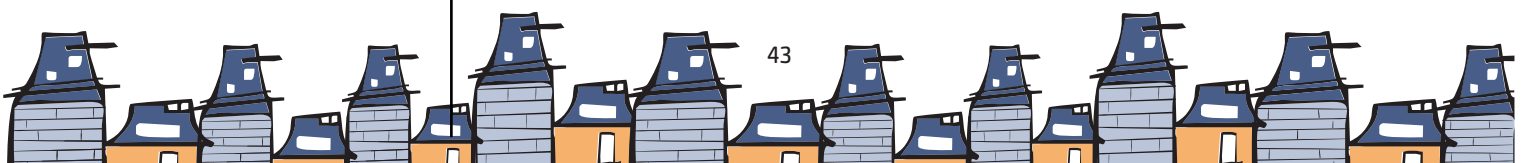
Podsumowując, zwracamy uwagę, iż oglądany budynek to przykład historycznej zabudowy Zgierza – tzw. „domów tkaczy”.

(\* Akurat ten konkretny dom został wybudowany dla młynarza nie w tym miejscu, w którym stoi obecnie – pierwotnie stał przy ul. Dąbrowskiego 9). Jest przykładem typowej zabudowy dla miasta, które jest dużo starsze niż np. Łódź.

Domy tkaczy powstawały z drewna, bo był to materiał, który dostawali rzemieślnicy zachęceni do osiedlania się w Zgierzu. W ten sposób chciano rozwijać miasto, bazując m.in. na przemyśle włókienniczym. W dużej mierze przyciągano właśnie tkaczy, część ich domów była miejscem, gdzie pracowano i gdzie stały krosna.

Co sądzicie o wyglądzie tego budynku?  
Co zwraca waszą uwagę? Co znajduje się w jego centrum?  
Czy coś was dziwi?

Podsumowując wypowiedzi, zwracamy uwagę na wygląd strefy wejściowej – została ona wgłębiona, a nawet pojawiają się „kolumny” podtrzymujące fronton, jak w stylowych kamienicach. Warte uwagi są ozdobne drzwi, które często spotykamy w zgierskich zabytkowych domach. Drzwi wejściowe wypełnione są wzorem z ukośnie zamontowanych desek i udekorowane ozdobnymi ćwiekami. Nad drzwiami pojawia się niewielka, wycinana ozdoba. Dekoracyjna jest też klamka i sztyld.



## Narutowicza 6



**KONSERWACJA**  
(utrwalenie, zabezpieczenie tego, co było zniszczone)

**RESTAURACJA**  
(przywrócenie dawnej, zniszczonej formy; odtworzenie)

Jakie wrażenie robi na was ten budynek?  
Jak myślicie, dlaczego zdecydowano się na dekorowanie domów nawet w przypadku, kiedy budynek trzeba było wybudować dość szybko?  
Jakie znaczenie mogło mieć zdobienie drzwi?

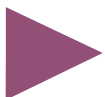
Co myślicie o tym budynku? Jakcie sprawia na was wrażenie?  
W czym jest podobny, a co go różni od „domu tkacza”, który oglądaliśmy?  
Co rzuca się w oczy? Co was dziwi?

Zbierając wypowiedzi, zwracamy uwagę, iż budynek ten jest jednym z piękniejszych przykładów drewnianego budownictwa w Zgierzu. Na jego elewacji dużo jest misternych zdobień – bogatą oprawę zyskała nie tylko strefa wejścia, ale i okna oraz linia łącząca ściany z dachem.

Drewniane zdobienia nasuwają skojarzenia ze stylowymi („pałacowymi”) budynkami – pojawiają się ornamenty stylizowane na liść akantu, motyw winogron, a na drzwiach „perełkowanie” (wypukłe kuleczki, zdobiące płyciny drzwi). Informujemy, że we wnętrzu tego domu mieści się Centrum Konserwacji Drewna, gdzie prowadzi się specjalistyczne prace konserwatorskie i restauratorskie zabytkowych mebli.

Podkreślamy wszystkie wnioski, które zwracają uwagę na ozdobne wejście i jego znaczenie.

## Część warsztatowa



## Witamy zmiany. Drzwi do miasta Działania twórcze

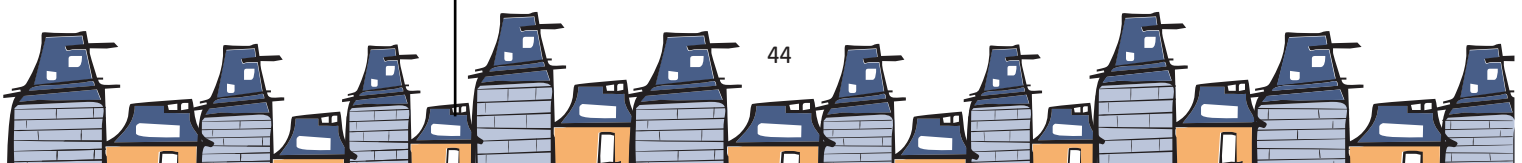
Rozpoczynając część warsztatową, zwracamy uwagę na wcześniejsze obserwacje:

Co zapamiętaliście ze spaceru?  
Co was najbardziej zdziwiło?  
Jak myślicie o waszym mieście?  
Z czym się wam kojarzy? Czego mu brakuje?  
Jak się w nim czujecie?  
Jakiej zmiany chcielibyście?  
Kogo chcielibyście do niego zaprosić?

Podsumowując wypowiedzi i różnorodność pomysłów, zwracamy uwagę na głosy mówiące o odbiorze swojego miasta – podkreślamy możliwości zmiany, działania, rozwoju.

Warto zaznaczyć, że ważne są pomysły, chęci i drobne kroki, a często – inspiracje „z zewnątrz”.

Zapraszamy grupę do działania, którego efektem będzie propozycja małej zmiany w przestrzeni miejskiej – przykład małej architektury.



## WITACZ

(znak ustawiony przy wjeździe do miejscowości; jego zadaniem jest w ciekawy i intrygujący sposób witać przejeżdżających, zachęcać ich do odwiedzin miasta)

Dzielimy grupę na kilka (3–4-osobowych) zespołów. Każdy z nich ma do dyspozycji kilka kartek papieru, flamastry (faza projektu) oraz giętki drut, narzędzie do cięcia (kombinerki) i taśmę świecącą w ciemności.

Zadaniem każdego zespołu jest przygotowanie przestrzennego projektu „witacza” miejskiego. Wyjaśniamy, iż witacz może, ale nie musi nawiązywać do herbu miasta. Ważne, aby intrygował podróżnych, pokazywał coś, dla czego warto odwiedzić to miasto albo budował atmosferę, która do tego zachęca.

Inspirujemy zespoły do burzy mózgów, w której pojawią się różne pomysły – mogą one korespondować z wcześniejszymi wypowiedziami o odbiorze miasta przez młodzież i ewentualnej zmianie.

Zachęcamy do szukania inspiracji w tym, co widzieliśmy podczas spaceru, eksperymentowania.

Zachęcamy zespoły do rozmów i budowania koncepcji wspólnie, bez oceniania od razu wartości pomysłów; do szukania rozmaitych – szalonych – idei, ale i myślenia o tym, czy „obraz” może mieć różne znaczenia, poszukiwania symboli i metafor.

## Podsumowanie



Prezentujemy wspólnie prace. Prosimy o omówienie tego, co zwraca uwagę, co zaskakuje, co jest wartościowe w pracach. Czy pojawiały się jakieś inspiracje tym, co widzieliśmy w mieście?

Na zakończenie swobodna rozmowa o tym, czego nauczyli się podczas naszego spaceru i warsztatu.

1. Jak będziecie teraz patrzeć na miasto?
2. Czy coś was zaskoczyło?
3. Co zapamiętaliście z naszego spotkania?

